Radni powiatowi postarali się o most

Fot. Marek Pietrzela

Janusz Skólimowski, wicestarosta

strona 5

Jelnica na sportowo i całymi rodzinami

Fot. tg

strona 24

Fot. tg

strona 22

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

8 - 13 sierpnia 2023 r. ■ nr 32 (769)
■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

NASTĘPNY NUMER W PONIEDZIAŁEK 14 SIERPNIA

Kolorowe miasto

Międzyrzeczanin z ogromnym sukcesem. Kacper Roszkowski trzecim siatkarzem w Polsce!

Fot. tg

Mamy brązowy medal w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w siatkówce plażowej!

Kacper Roszkowski w finałach wystąpił w parze z Bartoszem Mazurem z Serbinowa Biała Podlaska

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl STR. 24

Enej i Poparzeni Kawą Trzy przyciągnęli tłumy na międzyrzeckie jeziorka

Fot. tg

S. 23

Wielkie zainteresowanie zawodami Strongman. Mieszkańcy mogli spróbować sił

Fot. tg

S. 22

Słaba płeć? Nie podczas zawodów strongman

Pielgrzymi z Międzyrzeca od tygodnia w drodze na Jasną Górę. Kilkanaście osób wyruszyło po raz pierwszy

Fot. tg

Jakie wrażenia z pierwszych dni pielgrzymki?

Za oprawę muzyczną zadbali najmłodsi uczestnicy

S. 16

Marta z Międzyrzeca Podlaskiego

Idę pierwszy raz. Kiedy już jesteśmy w trasie, nie boję się niczego.

Dwa sparingi Huraganu jednego wieczoru. Kadra skompletowana

Fot. tg

S. 18

R E K L A M A

Wakacje – czas start!

Serwis układów bezpieczeństwa

Umów się

Bosch Car Service
TECH-PORT
Zaścianki 89, Wysokie
tel. 83 307 00 01

BOSCH Service Car Service

Z BMW zostały strzępy. Kierowca był pijany

S. 9

R E K L A M A

SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW
DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH
Tel. 500 644 661

- ZŁOMOWANIE I KASACJE POJAZDÓW
- SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
- ODBIÓR OD KLIENTA
- ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA
- PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

N 560
ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981302 32

MDZ

eprasa.pl 09dc303461

S T O P K A
wspólnota
Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

8 sierpnia,
godz. 9.00 - 13.00,
Łomazy (11)
9 sierpnia,
godz. 9.00 - 13.00,
Dubów (5)
10 sierpnia,
godz. 9.00 - 13.00,
Dokudów (1,5,7,8,9,10,16), Kodeń (9)
11 sierpnia,
godz. 8.00 - 13.00,
Dokudów (9)
godz. 9.00 - 13.00,
Łomazy (19)

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Trwa licytacja, liczy się spryt i cios, nie racja

Kto więcej i szybciej załatwił?

W ferworze walki przedwyborczej trwają wyścigi polityków o przyznanie się do... największej liczby sukcesów.

Najlepiej wyprzedzić innych, jak to uczynił bialski prezydent, obwieszczając na krótkim filmiku, że podpisał umowę z ministerstwem infrastruktury na budowę I etapu obwodnicy wschodniej. Urzędnicy magistratu chwalili się wtedy, że zadbali o wpisanie II etapu tej obwodnicy do planów wojewódzkich. Zapewnili, że spełniają obietnice wyborcze...

To samochwalstwo doprowadziło do irytacji posła Dariusza Stefaniuka, który wraz z senatorem Grzegorzem Biereckim zabiegał o wspomnianą inwestycję. Zestawił on wiele faktów dotowania bialskich budów z budżetu państwa z głośnym wystąpieniem prezydenta Michała Litwiniuka podczas epokowego marszu czerwcowego w Warszawie, gdy krzyczał o braku pomocy ze strony rządu niszczącego samorządy.

Trwa licytacja, liczy się spryt i cios, nie racja.

Co się stało z setkami milionów?

Ostatnio w Białej Podlaskiej oraz w kilku innych miejscowościach pojawiły się ogromne i tajemnicze banery posła Dariusza Stefaniuka.

W mieście nad Krzną czytamy: „Dariusz Stefaniuk. Środki dla Białej Podlaskiej 477 mln zł. Środki dla Gminy Biała Podlaska 123 mln zł. Zapraszam do biura poselskiego Francuska 136.”

Fot. Autor

Zagadkowy baner parlamentarzysty. Podobne wersje (tylko z innymi liczbami i nazwami miejscowości) trafiły do gmin i miasteczek

Zagadkowa to oferta! Komunikat niejasny.

Rodzą się pytania – czy parlamentarzysta chce rozdać te miliony osobom, które się zgłoszą na Francuską, czy już je rozdał? A może postuluje, aby te „środki” dopiero trafiły do wymienionych miejscowości i gmin?

Gdyby poseł sam kierował ten obraz do zwykłych ludzi, to stwierdziłby, że chodzi o pieniądze, a nie o jakieś urzędnicze „środki”. Tu jednak chodzi o kampanię pewnie karkołomnie wymyśloną przez jakichś biurokratów. Nie trzeba się wstydzić – można jasno napisać – załatwiłem, wyszarpałem, dałem, uprosiłem (tak działali, działają i będą działać politycy różnych kolorów włosów...).

Nalot os na magistrat

Przed sesją bialskiej Rady Miasta w budynku przy ul. Piłsudskiego owady dały sygnał.

Najpierw pojawiły się w budynku użyteczności publicznej. Strażacy musieli pojechać do akcji wypędzania tam os z donicy. Następnego dnia podobne zadanie wykonywali zawodowcy w Urzędzie Miasta.

Czy owady zapowiedziały ostre cięcie na kolejnej sesji? Podczas obrad radni i urzędnicy już niejednokrotnie udowodnili, że potrafią ciąć jak osy... A nawet mocniej.

Plan na chybił-trafił

Miejski Zakład Komunikacyjny ma osobliwy rozkład jazdy, w którym co godzinę zaplanowano na niektórych trasach odjazd kursujących za sobą dwóch lub trzech autobusów. Później godzina bez kursów... Gdyby taki bałagan miał prywatny przewoźnik, dawno by zbankrutował.

Ewenementem jest też plan miasta z naniesionymi na nim błędnie niektórymi obiektami. Nadal bialską uczelnię oznaczono tam jako PSW, Zespół Szkół Muzycznych jest sygnowany w innej niż prawidłowa oficynie. Przy zespole Radziwiłłowskim nadal pozostawiono napis „Kamień upamiętniający województwo bialskopodlaskie”. Już od kilku lat jednak ten kamień znajduje się około kilometra dalej: przy siedzibie Starostwa Powiatowego.

To cud, że bialskie autobusy kursują względnie punktualnie...

Dobra wstrzemięźliwość

W bialskich obchodach 79. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego brał udział poseł Dariusz Stefaniuk, który złożył wieniec pod „Miejscem Straceń”.

Dużym zaskoczeniem dla widzów była jego rezygnacja z wygłoszenia przemówienia. Taka wstrzemięźliwość polityka zasługiwała na uznanie. Wszak w momencie wystąpień oratorów padał deszcz, występujący nie skracali swoich popisów. Mokły dzieci. Także harcerze, samorządowcy i politycy.

Poseł nie musiał głosić wykładu. Nie rzucił się do mikrofonu. Ma pewnie nadmiar kontaktów z mikrofonami w studiach radiowych i telewizyjnych...

Marian Empi

Kobieta uwierzyła, że pomaga lekarzowi z Jemenu. Trafiła na oszusta

Biała Podlaska: 10 tys. zł straciła 41-latka, która uwierzyła, że rozmawia z lekarzem z Jemenu. Nieznajomy twierdził, że jego emerytura jest zagrożona, dlatego przesłał ją paczką do Polski. By ją otrzymać, kobieta musiała przelać mu w transzach 35 tys. zł.

W poniedziałek (31 lipca) do bialskiej komendy zgłosiła się 41-latka, która padła ofiarą oszustwa.

- Z relacji kobiety wynikało, że około dwa tygodnie wcześniej za pomocą komunikatora internetowego skontaktował się z nią nieznajomy. W trakcie korespondencji mężczyzna poprosił ją o pomoc. Twierdził, że nie zna nikogo w Polsce i dlatego wybrał właśnie ją. Mówił, że jest emerytowanym lekarzem z Jemenu i jego emerytura jest zagrożona. Dlatego przesłał ją paczką do Warszawy i jest już gotowa do odbioru. Dodał, że jeżeli kobieta wpłaci mu pieniądze, to on poda jej kod do paczki. Wówczas będzie mogła wziąć część pieniędzy, jakie się tam znajdują - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Nieznajomy chciał, aby 41-latka przesyłała mu pieniądze ratami, czyli łącznie miało być to 35 tys. zł. Pierwsza wpłata miała mieć kwotę 10 tys. zł, tak, by paczka nie wróciła do Jemenu.

- Niestety pokrzywdzona postąpiła zgodnie ze wskazówkami nieznajomego. I choć pracownik poczty informował ją, że może być to oszustwo, wykonała przelew na wskazaną kwotę, na dane mężczyzny w Grecji. Niestety była to gotówka z kredytu, jaki 41-latka wcześniej zaciągnęła - dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Po dwóch dniach od wpłaty paczka miała przyjść do pokrzywdzonej. Gdy tak się nie stało, kobieta uzyskała informację, że musi jednak przesłać kolejne transze pieniędzy. Wówczas zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa i zgłosiła się na policję.

Joanna Niećko

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 09dc303461

Otwarto cztery klasy pierwsze, starsze są w odstawce

Ostra selekcja wychowanków internatu

Grupa rodziców występuje z „wielkim hejtem" na LO w Wisznicach. Nagle dowiedziała się o tym, że uczące się tam już wcześniej dzieci teraz nie zostały przyjęte do internatu na kolejny rok szkolny.

Ofensywna promocja tworzonych kilku klas mundurowych w tym liceum zachęciła bowiem wielu rodziców do wysłania tam dzieciaków. Wizja pewnej pracy policyjnej lub wojskowej była mocnym magnesem... W dodatku szkoła kusiła pewnymi miejscami w internacie. Okazało się, że to dotyczy tylko pierwszoklasistów.

Rodzice w szoku

– Zadzwoniła do nas kierowniczka i powiedziała, że nie ma miejsca dla syna. Nie został przyjęty, bo jest w starszej klasie, a głównie miejsca internatowe zapewniono pierwszakom z klas mundurowych. Kiedy syn szedł do tego liceum, wtedy wszystkim obiecywano dostęp do internatu – powiedział nam rozgoryczony ojciec (imię i nazwisko znane redakcji).

Fot. LO Wisznice (FB)

Izabela Sokołowska, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. W. Zawadzkiego w Wisznicach

Staramy się wspierać uczniów i rodziców

Od dwóch lat próbujemy stworzyć bazę informacyjną o stancjach w Wisznicach i mamy już pierwsze osoby chętne do przyjmowania uczniów. Kwestia kosztów wynajęcia stancji jest rozstrzygana w prywatnej gestii, szkoła próbuje jedynie ułatwić rodzicom kontakt. Ze wszystkich sił w powstałej sytuacji staramy się wspierać uczniów i rodziców. Mam nadzieję, że wspólnymi siłami uda nam się rozwiązać powstały problem i nie będzie konieczności przenoszenia uczniów do innych szkół.

Podkreślił, że kiedy wskazano mu miejsce na stacji za 40 zł dziennie, stwierdził, iż nie będzie go stać na takie opłaty.

Piorunem wieść o prawie 40 uczniach nieprzyjętych do internatu rozeszła się po poszkodowanych rodzinach. W mediach społecznościowych posypały się posty zdenerwowanych rodziców.

Rozpoczynająca hejtowanie jedna z matek nie kryła oburzenia.

– Moje dziecko po trzech latach nauki w tej szkole i po trzech latach mieszkania w internacie, zostało właśnie pozbawione możliwości nauki w tej szkole. Do internatu nie jest przyjęte, bo trzeba zagwarantować miejsca pierwszoklasistom! Pytam: co z maturzystami w takim razie!!?? Im już niepotrzebne miejsce w internacie? – rozpaczała kobieta.

Ostrzegała rodziców, którzy w przyszłości zechcą wysłać tam dziecko do szkoły, że gwarancje miejsca (o których jest wzmianka na stronie internetowej LO) dotyczą tylko pierwszoklasistów.

– Szkoła proponuje mieszkanie u jednej z nauczycielek w hotelu za jedyne 40 zł na dobę, czyli minimum 800 zł miesięcznie, do tego trzeba doliczyć wyżywienie i dojazdy. Nie mam takiej kwoty niestety i muszę zabrać dziecko z tej szkoły! – żali się matka.

Do jej postów dołączyli inni rodzice, nawet z innych gmin i powiatów, m.in. radzyńskiego i parczewskiego. Wcześniej wymieniony ojciec też szuka innej szkoły, w której syn może uczyć się w klasie mundurowej.

„Robimy wszystko, żeby zwiększyć liczbę miejsc"

Poprosiliśmy Izabelę Sokołowską, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. W. Zawadzkiego w Wisznicach, o wyjaśnienie, dlaczego tak wielu uczniów znalazło się na lodzie, czyli poza internatem.

– Wszystkie przyjęcia są zgodne z regulaminem przyjęć do internatu, w którym kwestia pierwszeństwa klas pierwszych jest niezmienna co najmniej od 2016 roku i wszyscy uczniowie, będąc w pierwszej klasie, korzystali z tego przywileju. Rok obecny jest rokiem szczególnym, ponieważ do szkół średnich trafia półtora rocznika nastolatków – stwierdziła dyrektor, zaznaczając, że to zwiększenie naboru nastąpiło po wcześniejszym obniżeniu przed laty wieku obowiązku szkolnego z 7 do 6 lat.

Przyznała, że kiedy w wielu miejskich szkołach średnich odmówiono przyjęcia uczniów, wisznicka oferta edukacyjna stała się atrakcyjna i cieszy się coraz większym zainteresowaniem, co przełożyło się na liczbę chętnych do klas pierwszych.

– W tym roku otworzyliśmy dwukrotnie więcej oddziałów, niż było to do tej pory. Dodam, że pozwalają na to warunki lokalowe i kadrowe szkoły. Niestety internat okazał się niewystarczający dla wszystkich zainteresowanych, ale robimy wszystko, żeby zwiększyć liczbę miejsc – tłumaczyła dyrektor.

Podkreśliła, iż obecnie aż 25 osób nie spełniło kryteriów wyznaczonych w regulaminie przyjęć do internatu.

– Szkoła nadal zapewnia wszystkim swoim uczniom, łącznie z tymi, którzy mieszkają na stancjach, możliwość całodziennego wyżywienia (śniadanie, 2-daniowy obiad, kolacja), którego koszt wynosi 12 zł/ dobę. Nagłaśniana była również potrzeba przyjmowania uczniów na stancję przez media i parafię w Wisznicach – zaznaczyła Izabela Sokołowską.

Na nasze pytanie, czy „szkoła proponuje mieszkanie u jednej z nauczycielek w hotelu za jedyne 40 zł na dobę?" – jak zarzucono na Facebooku – pani dyrektor nie odpowiedziała bezpośrednio.

– Z naszej wiedzy wynika, że koszt wynajęcia kwatery w Wisznicach wynosi 15–20 zł za dobę, więc kwota 40 zł jest mocno przesadzona. Koszt dzienny w internacie wynosi ok. 14 zł/ dziennie – odparła.

Marek Pietrzela

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE

WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)

szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Chcemy Normalnej Polski, dlatego jako Bezpartyjni Samorządowcy wystartujemy w nadchodzących wyborach do Sejmu RP i Senatu RP w 2023 r.

Jako Bezpartyjni Samorządowcy będziemy kontynuować misję, którą rozpoczęliśmy w 2014 roku. Pragniemy przenieść nasze idee i poglądy do polityki krajowej. Uważamy, że Polacy nie muszą być skazani na ciągłą kłótnię dwóch partii politycznych a spór na scenie politycznej może się opierać na argumentach i przekonywaniu do swoich racji. Nasze doświadczenie z polityki regionalnej, połączone ze świeżością i nową energią wykorzystamy do tworzenia NORMALNEJ POLSKI – solidarnej, rozwijającej się, innowacyjnej, będącej blisko ludzi i dla ludzi, równej dla wszystkich. Nie interesuje nas zaostrzający się spór o ideologie. Chcemy budować Polskę, w której każdy z nas, bez względu na swoje poglądy, znajdzie swoje miejsce do godnego życia.
W 2018 roku prawie milion osób oddało głos na Bezpartyjnych Samorządowców. Bezpartyjni to znana od 10 lat marka, o czym świadczy obecność w projekcie prezydentów, burmistrzów, starostów, wójtów, radnych, ale i przedsiębiorców i samorządowców z całej Polski. Idziemy do wyborów pod marką, na którą głosowało ponad milion ludzi i tak, jak w samorządach, tak w Parlamencie udowodnimy naszą skuteczność.

Pierwszym postulatem Bezpartyjnych Samorządowców jest polityka prorodzinna.
Jednym z kluczowych punktów programowych #BS! jest polityka prorodzinna. Podczas konwencji pogromowej mama i ekonomistka Natalia Kruczek przedstawiła naszą wizję i rozwiązania w tym zakresie

„Prawdziwy rozwój kraju mierzy się uśmiechem dziecka i szczęściem rodziny".

„Jeśli dla rodziców dziecko jest przysłowiowym oczkiem w głowie, to również dla państwa polskiego dziecko i rodzice muszą nim być".

„Realnym problemem polskich rodzin z małymi dziećmi wciąż pozostaje deficyt opieki żłobkowej i przedszkolnej. Dlatego jedną z propozycji Bezpartyjnych Samorządowców jest skuteczne i bardzo konkretne wsparcie państwa w tworzeniu miejsc opieki nad nimi przy zakładach pracy, w których zatrudnieni są ich rodzice".

Drugim postulatem: BEZPŁATNA KOMUNIKACJA
Bezpłatna komunikacja miejska i regionalna usprawni przemieszczanie się mieszkańców. To także realne narzędzie do walki z korkami i smogiem. Bezpłatna komunikacja z sukcesami działa już w Kaliszu, w całym powiecie lubińskim, Bełchatowie czy Otwocku.

Trzecim postulatem: GŁOS KOBIET
Kobiety w polityce to nie moda, ale niezbędne i wartościowe głosy. Ich obecność w polityce i życiu społecznym jest gwarancją skutecznych rozwiązań problemów współczesnego świata. Kobieca perspektywa i doświadczenie są kluczowe do budowania lepszego społeczeństwa. Nie ma demokracji bez kobiet w polityce.

Czwartym postulatem: PIT ZERO – wyższe wynagrodzania
PIT ZERO to rozwiązanie, które zostało już wprowadzone dla osób do 26 roku życia. Chcemy, aby było to rozwiązanie dla wszystkich.

- Mniej biurokracji w urzędach skarbowych.
- Ulga dla przedsiębiorców, bo łatwiej rozliczą finansowo swoich pracowników.
- Udział samorządów w dochodach z VATu uzupełni lukę w przychodach budżetu państwa w związku z wprowadzeniem powszechnego PIT 0%.

Piątym postulatem: ZDROWIE
Polacy zasługują na normalną, otwartą i kompleksową ochronę zdrowia. Zasługują, aby leczyli ich najlepsi lekarze w komfortowych warunkach, bez konieczności oczekiwania w długich kolejkach. Dlatego podejmiemy zdecydowane działania na rzecz uzdrowienia naszej służby zdrowia tak, aby publiczne pieniądze nie były marnotrawione.
- Rozwiązanie problemu z długimi kolejkami do lekarzy pierwszego kontaktu.

Szóstym postulatem: EDUKACJA
Chcemy „normalności w edukacji" – jako Bezpartyjni Samorządowcy od lat realizujemy ten postulat w ramach działań w samorządzie lokalnym, mamy w tej dziedzinie doświadczenie i jesteśmy wiarygodni. Bezpłatne, zdrowe obiady dla każdego dziecka w szkole.
- Edukacyjny Bon Rozwojowy – 100 zł miesięcznie na każdego ucznia szkół podstawowych i średnich do wykorzystania na zajęcia edukacyjne i rozwijające.
- Polepszenie warunków płacowych najbardziej efektywnych nauczycieli poprzez wprowadzenie Edukacyjnego Bonu Rozwojowego.
- Dostępny psycholog w każdej szkole.

Na zdjęciu:
- **dr n. pr. Marek Woch – Sekretarz w Zarządzie Ogólnopolskiej Federacji „Bezpartyjni i Samorządowcy" kontakt: 797 844 172 m.woch4@wp.pl**
- **Marek Woch Junior**
- **Natalia Kruczek – Koordynator budowania struktur Bezpartyjnych Samorządowców okręgu wyborczego do Sejmu RP nr 27, który obejmuje obszar miasta na prawach powiatu Bielska-Białej oraz powiatów bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego i żywieckiego (województwo śląskie) oraz okręgu wyborczego do Sejmu RP nr 25, który obejmuje obszar miast na prawach powiatu Gdańska i Sopotu oraz powiatów: gdańskiego, kwidzyńskiego, malborskiego, nowodworskiego, starogardzkiego, sztumskiego i tczewskiego. Kontakt: 500 347 723**

Więcej na: https://bezpartyjnisamorzadowcy.pl/program/

BIA

eprasa.pl 09dc303461

R E K L A M A

Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14

KAROL KANIA I SYNOWIE

BIA

Rolnicy i pracownicy nie muszą nadkładać 26 km

Trzy miesiące przed terminem zbudowano solidny most

W minionym tygodniu został oddany do użytku nowy most na rzece Zielawie pod Białą Podlaską. Po ponad rocznej przerwie, powstałej wskutek zniszczenia starego mostu, przywrócono przejazd pomiędzy gminami Biała Podlaska i Zalesie.

Fot. Zbigniew Maciejuk

Radość wykonawców i działaczy przy otwarciu mostu w Perkowicach na rzece Zielawie

Fot. Marek Pietrzela

Janusz Skólimowski,
wicestarosta bialski

Bez ograniczeń nośności

Jesteśmy bardzo zadowoleni, że dzięki pomocy naszych parlamentarzystów i uzyskanej dotacji z rezerwy ministra infrastruktury można było szybko wykonać most z drogami dojazdowymi. Cenne jest zbudowanie mostu bez ograniczeń nośności.

Sebastian Gałązka, sołtys Perkowic i zarazem radny gminy Biała Podlaska, powiedział nam, że chodziło o przeprawę potrzebą wielu rolnikom i ludziom dojeżdżającym do pracy w innych gminach.

– Tylko na brzegach była konstrukcja betonowa. Reszta była drewniana, zniszczona. W dodatku osunęła się pół metra w dół. Nawet rowerzyści już nie mogli tamtędy przejeżdżać. Most został zamknięty przed ponad rokiem – wspomina sołtys.

Dodaje, że najgorzej uderzyło to w rolników, którzy mieli łąki po przeciwnej stronie rzeki.

– Ludzie jeżdżący do pracy w Horbowie lub Zalesiu musieli jechać okrężnymi drogami przez Chotyłów nawet ok. 26 km. Już od wielu lat zabiegaliśmy o budowę nowego mostu – podkreśla Sebastian Gałązka.

Poszukiwanie pieniędzy i wykonawcy

O tę inwestycję dopominali się radni powiatowi. Petycję dotycząca dofinansowania budowy drogi powiatowej i mostu skierowali się do senatora Grzegorza Biereckiego i posła Dariusza Stefaniuka. Była też pomoc z innych źródeł.

Koszt całej inwestycji wyniósł aż 7,92 mln zł, w tym wartość robót budowlanych to 7,85 mln zł

Przed rokiem pojawiły się trudności najpierw z poszukiwaniem wykonawcy. Pierwsze postępowanie nie przyniosło żadnej oferty. A wtedy Zarząd Dróg Powiatowych określił wartość zamówienia zaledwie na 5 mln zł. Po ponad miesiącu ta kwota skoczyła na 6,5 mln zł.

W kolejnym postępowaniu pojawiły się cztery oferty, z których jedną odrzucono. Najniższą cenę, czyli 7,85 mln zł za zbudowanie mostu i krótkich odcinków dróg dojazdowych z obu stron rzeki zaproponowała spółka Domost z Małkini Górnej.

Katarzyna Burdach, zastępca dyrektora wydziału organizacyjno-administracyjnego Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, poinformowała nas, że zadanie otrzymało dofinansowanie z subwencji ogólnej. Przyznana z rezerwy ministra infrastruktury subwencja wyniosła 3,25 mln zł. Koszt całej inwestycji wyniósł aż 7,92 mln zł, w tym wartość robót budowlanych, to 7,85 mln zł.

Zadanie nosiło właściwie nazwę budowa drogi powiatowej nr 1067L Kłoda Duża – Perkowice wraz z obiektem mostowym na rzece Zielawa w miejscowości Perkowice.

– Celem inwestycji była budowa drogi powiatowej (703 m), rozbiórka istniejącego obiektu mostowego i budowa nowego mostu przez rzekę Zielawę w celu dostosowania go do obowiązujących przepisów technicznych, dla tej klasy drogi. Droga stanowi połączenie na pograniczu dwóch gmin. Wykorzystywana jest do celów gospodarczych (rolniczych – pola, łąki, leśnych, turystycznych), pożarowych i obronnych – wyjaśniła nam wicedyrektor Katarzyna Burdach.

Fot. UG Biała Podlaska

Nowy most to solidna konstrukcja, mogą nią przejeżdżać pojazdy nawet powyżej 50 ton nośności

„Nasza wieś zasługiwała na taką budowę"

Dodała, że termin wykonania, zgodnie z umową, był wyznaczony na 11 listopada, a odbiór drogi z mostem nastąpił już 31 lipca! Wyprzedzenie ponad trzy miesiące godne naśladowania! W miniony poniedziałek stało się już możliwe cięcie symbolicznej wstęgi przez wielu ojców sukcesu.

– Zaskoczyło nas, że most rósł w oczach. To solidna konstrukcja, mogą nią przejeżdżać pojazdy nawet powyżej 50 ton nośności. Nasza wieś zasługiwała na taką budowę – sołtys nie kryje zadowolenia.

Podkreśla, że w miejscu dawnej szutrowej nawierzchni powstały odcinki jezdni o 6-metrowej szerokości. Teraz mieszkańcy obu gmin oczekują na kontynuowanie budowy drogi powiatowej, aby do Kłody była asfaltowa, a nie szutrowa. Potrzeba jest połączenia jej z krajówką A-2.

Marek Pietrzela

Będą kolejne szczepienia przeciw pneumokokom

W trosce o środowisko senioralne w Białej Podlaskiej przygotowany został program profilaktyki zakażeń pneumokokowych wśród mieszkańców w wieku 60 plus.

Program jest realizowany od ubiegłego roku, a zainteresowanie nim – ogromne. Dlatego prezydent miasta Michał Litwiniuk podpisał kolejną umowę z Januszem Trzosem z przychodni NZOZ T-Med na bezpłatne szczepienia przeciwko pneumokokom.

BIA

Fot. UM Biała Podlaska

- Na prośbę i w trosce o środowiska senioralne przygotowaliśmy „Program profilaktyki zakażeń pneumokokowych u mieszkańców Miasto Biała Podlaska w wieku 60+ - informuje prezydent Michał Litwiniuk

– Celem naszego programu jest zmniejszenie ryzyka zachorowania na choroby wywoływane przez pneumokoki dzięki szczepieniom i działaniom edukacyjnym. Pneumokoki (dwoinka zapalenia płuc) wywołują zapalenie płuc z bakteriemią, sepsę i zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych – bardzo ciężkie inwazyjne choroby pneumokokowe, które u osób starszych oraz z chorobami przewlekłymi i zaburzeniami odporności często prowadzą do hospitalizacji, zaostrzenia chorób towarzyszących, a w niektórych przypadkach do śmierci – zwraca uwagę prezydent.

Pneumokoki to przyczyny wielu nieinwazyjnych zakażeń o uciążliwym przebiegu, np. zapalenie ucha środkowego, zatok, spojówek, otrzewnej, stawów i innych.

Na szczepienie można zapisać się bezpośrednio w przychodniach NZOZ T-Med przy ulicy Terebelskiej 67 oraz przy ulicy Zygmunta Augusta 9 lub pod nr. telefonu: 83 344 45 44 i 83 343 42 74. Ze względu na ograniczoną liczbę szczepień liczy się kolejność zgłoszeń.

Podlasianin

eprasa.pl 09dc303461

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedlno Radzyńskie

Oferujemy:

- atrakcyjne ceny
- terminowe wypłaty

Zapraszamy od 3.07.2023 r.
pn. - pt. 8.00-17.00

UWAGA:
Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta. Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:
tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedlno Radzyńskie 49A

Better Together | agrifirm
Odpowiedzialny łańcuch żywieniowy dla przyszłych pokoleń

BIA

eprasa.pl 09dc303461

Pijany w sztok radzyniak jechał przez Świderki. Zatrzymał go inny kierowca

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA WOJCIESZKÓW

Sądowy zakaz kierowania pojazdami i ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie miał 54-latek, który jechał volkswagenem.

We wtorek, 1 sierpnia przed godz. 15 z dyżurnym łukowskiej komendy skontaktował się telefonicznie 32-latek z gminy Serokomla. Poinformował on o zatrzymanym w Świderkach samochodzie marki Volkswagen Passat. Z przekazanej informacji wynikało, że kierujący tym autem wcześniej niebezpiecznie zjeżdżał na przeciwny pas jezdni i miał problemy z utrzymaniem się na drodze.

- We wskazane miejsce pojechali policjanci z łukowskiej drogówki, którzy między innymi sprawdzili stan trzeźwości kierującego volkswagenem 54-latka z powiatu radzyńskiego. Okazało się, że mężczyzna miał ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie. Mundurowi ustalili też, że w przeszłości mężczyzna był już karany za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości i obowiązuje go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Do pięciu lat więzienia

Najprawdopodobniej 54-latek może już nie odzyskać swego prawa jazdy.

- Jeśli kierujący wcześniej był skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, to za ponowne kierowanie pojazdem w takim stanie grozi mu nawet do pięciu lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

54-latek będzie jeszcze musiał zapłacić co najmniej 5 tys. zł świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Kontrole w Łukowie

Pijani kierowcy to śmiertelne zagrożenie na drogach, ale jak widać, nadal nie wszyscy kierujący traktują sprawę poważnie.

- W ubiegłym miesiącu na drogach powiatu łukowskiego policjanci zatrzymali aż czternastu kierujących samochodami, którzy, zanim wsiedli „za kółko", pili alkohol. Żadne okoliczności nie tłumaczą takiego postępowania. Policjanci codziennie sprawdzają stan trzeźwości użytkowników dróg, w ubiegłym tygodniu sprawdzono prawie tysiąc kierujących pojazdami - dodaje rzecznik.

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik budowlany, Komarówka Podl.	1	3 600,00 zł	u
Psycholog szkolny, Tchórzew Kol.		1 297,00 zł	u
Nauczyciel przyrody, Tchórzew Kol.		432,00 zł	u
Pracownik przy produkcji, Wohyń	1	3 600,00 zł	u
Pracownik produkcji, Radzyń	1	4 300,50 zł	u
Pracownik produkcji, Radzyń		23,5 zł/godz.	z
Nauczyciel przedmiotów zawodowych rolniczych, Wola Osowińska/ ZSR	1	4 550,00 zł	u
Terapeuta pedagogiczny, Krasew/ SP		167,73 zł	u
Nauczyciel psycholog, Krasew/ SP		1 006,36 zł	u
Nauczyciel logopeda, Krasew/ SP		503,18 zł	u
Nauczyciel niemieckiego, Krasew/ SP		820,00 zł	u
Nauczyciel techniki, Kępki/ SP		600,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Kępki/ SP		600,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Wola Chomejowa/ SP		820,00 zł	u
Nauczyciel specjalista terapii pedagogicznej, Wola Chomejowa/ SP		503,18 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Chomejowa/ SP		922,49 zł	u
Nauczyciel niemieckiego, Wola Chomejowa/ SP		820,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel przedszkola, Podedwórze	1	3 690,00 zł	u
Pedagog, Podedwórze	0,22	839,00 zł	u
Psycholog, Podedwórze	0,36	1 342,00 zł	u
Operator maszyn, Opole/ Martychowiec	1	3 600,00 zł	u
Podolog, Parczew/ Sokołowska		4 000,00 zł	z
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica	1	3 600,00 zł	u
Sprzedawca, Podedwórze	1	3 600,00 zł	u
Kierowca C+E, Parczew/ ROLBUD	1	8 500,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Parczew/ RODIS	1	3 600,00 zł	u
Pomocnik dekarza, Kostry	1	3 600,00 zł	u
u – umowa o pracę			
z – umowa zlecenie			

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Jan Kryński
69 lat, zm. 30 lipca,
Trzebieszów

Adela Chudek
93 lata, zm. 1 sierpnia,
Szczałb

Zygmunt Kowalski
88 lat, mzm. 3 sierpnia,
Szaniawy

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Tadeusz Piwnicki
77 lat, zm. 27 lipca,
Sosnowica

Helena Karpik
90 lat, zm. 29 lipca, Gródek
Szlachecki

Kazimierz Junak
73 lata, zm. 31 lipca,
Radcze

Leon Chmielarz
88 lat, zm. 31 lipca,
Parczew

Kazimierz Łapiuk
95 lat, zm. 31 lipca,
Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

RADZYŃ PODLASKI

Jan Solarczyk
65 lat, zm. 23 lipca,
Siedlanów

Zbigniew Sokołowski
70 lat. zm. 23 lipca,
Radzyń

Władysława Bijata
95 lat, zm. 24 lipca,
Radzyń

Krystyna Kot
67 lat, zm. 25 lipca,
Radzyń

Roman Waszkiewicz
69 lat, zm. 29 lipca,
Turów

Andrzej Mróz
47 lat, zm. 30 lipca,
Kąkolewnica

Tadeusz Czubaszek
85 lat, zm. 1 sierpnia,
Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Marianna Kozłowicz
93 lata, zm. 30 lipca,
Grabowiec

Stanisław Jarocki
76 lat, zm. 31 lipca,
Huszcza Druga

Adam Nowosielski
76 lat, zm. 31 lipca,
Międzyrzec

Janusz Maksymiuk
82 lata, zm. 1 sierpnia,
Biała Podlaska

Andrzej Piotrowski
66 lat, zm. 1 sierpnia,
Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

BIA

Pomagała koledze sprzedać części samochodowe i padła ofiarą oszustów

POWIAT ŁUKOWSKI:

Ponad 8 tys. zł straciła 19-latka, która pomagała koledze sprzedającemu części samochodowe.

Kilka dni temu 21-latek z gminy Stanin „wystawił" do sprzedaży na portalu aukcyjnym zaciski i tarcze hamulcowe. Bardzo szybko za pomocą popularnego komunikatora skontaktowała się z nim kobieta zainteresowana zakupem. Pytała, czy będzie możliwość przesłania artykułów firmą kurierską.

- Sprzedający wyraził na to zgodę i praktycznie natychmiast otrzymał link, który przekierował go na stronę kuriera. Przynajmniej tak mu się wydawało. Ze strony „firmy kurierskiej" sprzedający został przekierowany na stronę bankową. Też mu się tak wydawało. 21-latek nie miał swojej „bankowości elektronicznej" i o pomoc poprosił 19-letnią koleżankę. Dziewczyna przekazała mu dane swojej karty bankowej, termin ważności i kod CVC. Te wszystkie dane 21-latek wpisał w komórki strony banku, na którą został przekierowany – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Wszystko fałszywe

Ani młodzieniec, ani jego koleżanka nie podejrzewali, że są to fałszywe strony firmy kurierskiej i banku, były łudząco podobne do prawdziwych.

- W międzyczasie 19-latka otrzymywała powiadomienia na swojej aplikacji bankowej, które niestety, nie czytając, aktywowała. Gdy po chwili, oczekując na przelew, sprawdziła stan swojego konta, to zauważyła, że „zniknęło" z niego 100 zł. Na domiar złego okazało się, że z konta jej brata, do którego była upoważniona, ktoś wypłacił 8 tys. zł - relacjonuje Józwik.

Wtedy 19-latka i jej kolega domyślili się, że padli ofiarą oszustów, którzy dodatkowo zablokowali jej po chwili dostęp do jej konta.

eprasa.pl 09dc303461

Mrożący krew w żyłach finał nocnej kolizji

Pirat wjechał w cmentarz. Ucierpieli martwi. Następnym razem mogą żywi

Szkody liczone mogą być w dziesiątkach tysięcy złotych. Ale ich szacowanie nie jest proste, bo mówimy o dziewiętnastowiecznym, zabytkowym ogrodzeniu

Fot. Policja

Kierujący BMW na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Wjechał w ogrodzenie cmentarza. Auto zatrzymało się na nagrobkach

POWIAT OPOLSKI:
Zniszczone metalowe ogrodzenie cmentarza i trzy groby. Taki był finał pirackiej przejażdżki 24-latka po Opolu Lubelskim.

W miniony wtorek na ulicy Józefowskiej w Opolu Lubelskim 24-letni kierowca BMW doprowadził do kolizji drogowej.

Wylądował na cmentarzu, dostał mandat

Mieszkaniec gminy Karczmiska na łuku drogi zjechał z jezdni, przejechał przez chodnik i uderzył w ogrodzenie cmentarza. BMW prawie całe zatrzymało się na grobach, niszcząc je.

Z ustaleń policji wynika, że kierujący nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Nawierzchnia była śliska z uwagi na padający deszcz.

- 24-latek uszkodził ogrodzenie cmentarza, jak również trzy nagrobki. Na szczęście jemu nic się nie stało – mówi asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Był trzeźwy. Do domu wrócił z mandatem. Za spowodowanie kolizji policjanci wlepili mu 1100 zł.

Asp. Katarzyna Bigos, rzecznik KPP w Opolu Lubelskim
- 24-latek uszkodził ogrodzenie cmentarza, jak również trzy nagrobki. Na szczęście jemu nic się nie stało

Zbigniew Zacharski ze spółki Pontes, która zarządza cmentarzem parafialnym w Opolu Lubelskim
- Będziemy się domagać pokrycia kosztów odbudowy zabytkowego ogrodzenia. Zniszczonych zostało 15 odlewanych modułów żeliwnych, jeden wspornik i jedna płyta z piaskowca z podbudowy ogrodzenia

Szkody w dziesiątkach tysięcy

Mieszkaniec gminy Karczmiska pociągnięty zostanie również do naprawienia wyrządzonej szkody. Już dziś zapowiada to zarządca opolskiej nekropolii.

- Będziemy się domagać pokrycia kosztów odbudowy zabytkowego ogrodzenia – zapowiada Zbigniew Zacharski ze spółki Pontes, która zarządza cmentarzem parafialnym w Opolu Lubelskim.

- Zniszczonych zostało 15 odlewanych modułów żeliwnych, jeden wspornik i jedna płyta z piaskowca z podbudowy ogrodzenia. Uszkodzeniu uległy również trzy nagrobki – wylicza.

Szkody liczone mogą być w dziesiątkach tysięcy. Ale ich szacowanie nie jest proste, bo mówimy o dziewiętnastowiecznym ogrodzeniu.

- Potrwa to tyle czasu, ile trzeba do zapoznania się z możliwościami wykonania nowych odlewów i zakupu odpowiedniego kamienia oraz wyceny montażu – zaznacza Zacharski.

Łatwiej będzie wyliczyć wartość zniszczonych nagrobków. W tym zakresie szkody są łatwiejsze do oszacowania.

- Na wniosek pokrzywdzonych zajmie się tym ubezpieczyciel sprawcy. Niestety nie mamy kontaktu z dysponentami uszkodzonych nagrobków. Nie możemy więc występować w ich imieniu – przyznaje Zbigniew Zacharski.

Mieszkańcy: Chcemy progów zwalniających

Ulica Józefowska w Opolu Lubelskim to droga wojewódzka 824 prowadząca z Puław do Annopola. Jest to dość ruchliwa trasa, o czym doskonale wiedzą ci, którzy przy niej mieszkają. Nie pierwszy raz doszło tu do kolizji czy wypadku drogowego. Kierowców gubi nadmierna prędkość, jaką rozwijają na prostym odcinku drogi.

- Kiedy władze Opola, policja zainteresują się tym miejscem? Może jakieś spowalniacze? – pyta pani Magda. Kierowcy jeżdżą tutaj jak szaleni, a zwłaszcza młodzież w godzinach nocnych - dodaje.

O montaż progów zwalniających na ulicy Józefowskiej pytaliśmy magistrat i policję.

- Ulica Józefowska stanowi ciąg drogi wojewódzkie nr 824, stąd nie ma możliwości zainstalowania na niej progów zwalniających – odpowiada Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Zaznacza jednocześnie, że do gminy nie wpłynęły żadne wnioski w tej sprawie.

Policja co do zasadności montażu progów zwalniających nie chce się wypowiadać bez dokonania szczegółowej analizy.

- Na pewno na łuku drogi progów się nie montuje – zaznacza asp. Katarzyna Bigos, rzecznik opolskiej policji.

Czekamy na odpowiedź zarządcy drogi.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Leżał na torach. Nadjeżdżał pociąg

W czwartek (3 sierpnia) do Komendy Regionalnej Straży Ochrony Kolei w Lublinie wpłynęło zgłoszenia od dyżurnej ruchu kolei. Z informacji wynikało, że ktoś przebywa na torach w rejonie przystanku osobowego Lublin Północny i chce popełnić samobójstwo.

Mężczyzna leżał na torach, gdy nadjeżdżał pociąg relacji Warszawa Wschodnia – Lublin Główny. Niedoszłego samobójcę przekazano funkcjonariuszom z Komisariatu VI Policji w Lublinie.

- Z uwagi na zły stan psychiczny mężczyzna został przewieziony karetką pogotowia do Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublinie - informuje Komenda Główna SOK.

Joanna Niećko

Rowerzystka leżała na poboczu. Policja szuka świadków

W sobotę (5 sierpnia) około godziny 21 łęczyńscy policjanci zostali zaalarmowani o leżącej na poboczu jezdni w miejscowości Kopina, gmina Cyców 21-letniej rowerzystce.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kobieta jechała rowerem bez wymaganego oświetlenia drogą krajową numer 82 w terenie niezabudowanym i nieoświetlonym. Załoga karetki pogotowia przewiozła ją z obrażeniami ciała do łęczyńskiego szpitala. Policjanci sprawdzili stan jej trzeźwości. Okazało się, że była trzeźwa - informuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Joanna Niećko

Nastolatka wjechała rowerem na przejście dla pieszych. Potrącił ją samochód

Łuków: 15-letnia rowerzystka, jadąc jednośladem drogą dla rowerów, wjechała na przejście dla pieszych, gdzie potrącił ją kierujący osobówką.

W środę (2 sierpnia) dyżurny łukowskiej komendy został powiadomiony o wypadku w Karwaczu.

- Ze zgłoszenia wynikało, że kierująca rowerem zderzyła się z samochodem. Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, ustalili, że kierujący samochodem marki Volkswagen 76-latek z gminy Trzebieszów potrącił 15-letnią rowerzystkę. Pokrzywdzona dziewczyna doznała, jak się później okazało, na szczęście niegroźnych urazów - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Fot. KPP Łuków

15-letnia rowerzystka jechała jednośladem po drodze dla rowerów i najprawdopodobniej, chcąc „przedostać" się na drugą stronę, wjechała na przejście dla pieszych

Policjanci wstępnie ustalili, że 15-letnia rowerzystka jechała jednośladem po drodze dla rowerów i najprawdopodobniej, chcąc „przedostać" się na drugą stronę, wjechała na przejście dla pieszych. Tam potrącił ją jadący volkswagenem 76-latek.

Policja zaznacza, że taki manewr, jaki wykonywała 15-latka, dozwolony jest tylko w miejscu, gdzie jest wyznaczony przejazd dla rowerzystów oraz że przejście dla pieszych nie jest miejscem do przejeżdżania dla rowerzystów.

Joanna Niećko

Bela słomy leżała na drodze. Wezwano strażaków

Fot. KP PSP w Radzyniu Podlaskim

W nocy z soboty na niedzielę (5/6 sierpnia) strażacy zostali wezwani do miejscowości Wola Chomejowa w gminie Borki. Na miejscu zastano belę słomy rozwiniętą na drodze na odcinku kilkunastu metrów długości.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 09dc303461

I N F O R M A C J A P R A S O W A

Międzyrzec Podlaski, 8.08.2023 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXI/529/23 z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **8.09.2023 r.**

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

Międzyrzec Podlaski, 8.08.2023 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXI/529/23 z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **8.09.2023 r.**

Wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały nr LXI/529/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski jako kierownik Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel. 83 372 62 10, e-mail: miasto@miedzyrzec.pl.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@miedzyrzec.pl, lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. nr 164, poz. 1587) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
   - organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
   - innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Urzędem Miasta Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe dla których Administratorem jest Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mają prawo do:
   a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
   c) do żądania usunięcia danych osobowych;
   d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
   e) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków lub uwag do zmiany planu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977), Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

BIA

Z BMW zostały strzępy. Kierowca był pijany

W Klonownicy Małej w gminie Janów Podlaski 24-letni kierujący BMW, na zakręcie zderzył się z volkswagenem. 24-latek miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

Kierowca BMW był w chwili kolizji pijany - miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu

Do zdarzenia doszło w po godz. 23. Za kierownica volkswagena passata siedział 38-latek. W chwili zdarzenia mężczyzna był trzeźwy. W przypadku 24-latka urządzenie wskazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Obaj kierowcy trafili do szpitala. Ich obrażenia nie okazały się groźne, a całe zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do 2 lat pozbawienia wolności. Niezależnie od orzeczonej kary, sąd obligatoryjnie orzeka świadczenie pieniężne w wysokości nie mniejszej niż 5 tysięcy złotych w przypadku osoby, która po raz pierwszy dopuściła się takiego czynu. W sytuacji, kiedy osoba po raz kolejny kieruje pojazdem w stanie nietrzeźwości, świadczenie pieniężne jest nie mniejsze niż 10 tysięcy złotych.

Nieodpowiedzialny kierowca odpowie też za spowodowanie kolizji.

W

I N F O R M A C J A P R A S O W A

Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl zostały wywieszone w dniu 01 sierpnia 2023 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 22 sierpnia 2023 r.) trzy wykazy nieruchomości gruntowych niezabudowanych, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, będące załącznikami do :

- **Zarządzenia Nr 142/23** Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 31 lipca 2023 r. w sprawie zbycia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska.
- **Zarządzenia Nr 143/23** Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 31 lipca 2023 r. w sprawie zbycia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska.
- **Zarządzenia Nr 144/23** Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 31 lipca 2023 r. w sprawie zbycia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska.

Zakład Gospodarki Lokalowej
Spółka z o. o.
21-500 Biała Podlaska
ul. Żeromskiego 5

O G Ł A S Z A

pierwszy publiczny ustny przetarg na oddanie w najem dwóch lokali użytkowych w budynku przy ulicy:

- **Brzeskiej 17 o pow. 32,88m^2,**
- **Kąpielowej 9 o pow. 193,99m^2.**

Termin przetargu 16 sierpnia 2023r.
Bliższe informacje można uzyskać pod telefonem
83 343 62 46 ; 343 39 71 ; 516 150 138
i na stronie **www.zglbp.pl**
(w zakładce „przetargi").

Przenieśli przystanek

Od 1 sierpnia przystanek dla autobusów MZK o nazwie Białka 1 przy trasie E30 został przeniesiony za ekrany dźwiękochłonne, około 100 metrów w stronę cmentarza komunalnego.

Przystanek obsługuje linie E oraz K. Na prośbę pasażerów została postawiona tam również wiata przystankowa, co nie było możliwe w poprzedniej lokalizacji ze względu na brak miejsca. Jest to kolejna wiata po renowacji, odnowiona przez spółkę Miejski Zakład Komunikacji.

Przystanek został również przeniesiony ze względów bezpieczeństwa. Wcześniej bowiem znajdował się on bezpośrednio przy ruchliwej trasie E30.

Podlasianin

Weź udział w konsultacjach

Prezydent miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych, dotyczących zwiększenia dostępności transportu publicznego i mobilności dla osób ze szczególnymi potrzebami w mieście i gminie Biała Podlaska.

Celem konsultacji jest zamiar ubiegania się o pieniądze Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2020-2027, na realizację projektu partnerskiego pod nazwą „Rozwój zintegrowanego systemu zrównoważonej mobilności na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Biała Podlaska".

Konsultacje potrwają do 11 sierpnia. Ich wyniki zostaną uwzględnione w przygotowywanym projekcie. Link do ankiety: https://forms.gle/5FGQMvjPcRcavMQx9

Podlasianin

eprasa.pl 09dc303461

Nałęczów balonową stolicą Polski

W zawodach wystartowało 15 zawodników. Podczas uroczystości otwarcia odbyła się ich oficjalna prezentacja

W uzdrowisku po raz 18. wystartowały Międzynarodowe Zawody Balonowe. W zmaganiach wzięło udział 15 zawodników z różnych zakątków Polski. Balony nad nałęczowskim niebem można było podziwiać przez cztery dni.

18. Międzynarodowe Zawody Balonowe wystartowały w czwartek 3 sierpnia. Niestety tego dnia pogoda nie pozwoliła na rozłożenie balonów. Publiczność musiała zadowolić się jedynie takim widokiem

Widok balonów nad Nałęczowem już od lat nie dziwi nikogo. Szczególnie na początku sierpnia, kiedy odbywają się zawody balonowe. Impreza, której organizatorem jest Aerostat, od lat przyciąga do uzdrowiskowego miasteczka tłumy obserwatorów, którzy zadzierają głowy do góry w poszukiwaniu balonów. Zawodom towarzyszą również koncerty i pokazy.

W tym roku wydarzenie, którego partnerem i współorganizatorem jest gmina Nałęczów, wystartowało po raz 18.

- Ta impreza świetnie pokazuje potencjał Nałęczowa - mówił Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

W tym roku do rywalizacji stanęło 15 drużyn, m.in. z Warszawy, Stalowej Woli, czy pobliskich Ryk. Niestety czwartkowa pogoda nie pozwoliła na rozłożenie balonów, a przybyli na plac w sąsiedztwie Starych Łazienek musieli zadowolić się jedynie widokiem ognia wydobywającego się z palników.

Na szczęście w piątkowy poranek aura pozwoliła zawodnikom na wzbicie się w powietrze.

Marta Pietroń

Fot.Rafał Bieliński

W piątkowy poranek pogoda pozwoliła pilotom wzbić się w niebo. Chętnych do podziwiania startu nie brakowało

Panie Katarzyn, Dorota i Jadwiga z Warszawy

Do uzdrowiska przyjechałyśmy na wypoczynek razem z mamą tydzień temu i tu na miejscu dowiedziałyśmy się o zawodach. Dziś balony nie wystartowały, ze sceny padła informacja, że loty odbędą się jutro wczesnym rankiem. Na pewno wstaniemy, aby to zobaczyć. Jesteśmy też ciekawe, z jakich innych miejsc w Nałęczowie balony startują.

Waldemar Lekan

ze Stalowej Woli, zawodnik 18. Międzynarodowych Zawodów Balonowych

W 1974 r. zacząłem skakać ze spadochronem, potem zacząłem latać na szybowcach, samolotach. Balony do nas do Stalowej Woli przyszły w 1988 r. i od tego czasu latam balonem. Mamy balon Camerun i balon Kubiczek. Na tym dużym balonie latam ja, na tym mniejszym moja córka Paulina. Wnuczek już też się uczy. To sport rodzinny i na zawody też jeździmy rodzinnie. Sport balonowy jest pięknym sportem, ale ciężkim. Trzeba dźwigać, rozkładać balony, to wymaga wysiłku. Powłoka waży 100 kg, kosz 100 kg, butle to jakieś 250 kg, palnik 50 kg, całość waży ok. 400 kg. Trzeba oprócz tego pamiętać, że balon, kiedy stoi, ma objętość 3 tys. m3 i wysokości prawie 30 m, czyli m3 powietrza waży około kilograma. Łatwo przeliczyć, że ten balon waży 3 tony plus załoga i balon, to w sumie 3,8 t. To potężny statek powietrzny, który posiada pewną bezwładność i nad tym trzeba odpowiednio zapanować.
Latanie jest przepięknie, to wciąga. To magia wielkości. Jeździmy po całej Polsce i Europie. Oprócz aspektów sportowych są aspekty turystyczne. Z góry widzimy przepiękny świat, florę, faunę. To coś pięknego i magicznego. Ktoś, kto pierwszy raz leci balonem, jest zachwycony, że może przemieszczać się tak wolniutko, rozmawiać z ludźmi, lądować na łące. To wspaniała przygoda.
W Nałęczowie byłem już kilka razy i brałem udział w zawodach z różnym wynikiem. Wszystko zależy od warunków atmosferycznych i załogi.

Kto zaadoptuje Lorda? Ten pies swoje przeszedł

Znaleziony w powiecie opolskim chart z ogromną raną w boku jest już po leczeniu. Trwają intensywne poszukiwania nowego domu dla Lorda.

Pomoc przyszła w samą porę

Historię Lorda prezentowaliśmy już na łamach Wspólnoty. Jest on przedstawicielem rasy chart, około trzech lat, 72 cm w kłębie i ok. 28 kg.

Przypomnijmy. Wychudzony pies, choć - jak wszystko wskazuje - miał właściciela, w okropnym stanie - z ogromną raną - błąkał się po okolicy. Mieszkańcy próbowali szukać pomocy, aż wreszcie skontaktowali się z naszą redakcją. My z kolei powiadomiliśmy odpowiednie służby i psiakiem błyskawicznie zajęli się wolontariusze.

- Kiedy zobaczyliśmy ją na żywo, nie dowierzaliśmy, że jest aż tak głęboka... Było widać mięso... Jak się to stało? Czy zrobiło to dzikie zwierzę? Człowiek? Nie jesteśmy w stanie na to odpowiedzieć. Wiemy jedynie, że Lord musiał bardzo cierpieć... Psiak na sygnale trafił do całodobowej kliniki, gdzie następnego dnia przeszedł zabieg drenażu tej paskudnej rany. Pomału dochodzi do siebie, w końcu bez bólu... - mówili wolontariusze Lubelskiej Sekcji Chełmskiej Straży Ochrony Zwierząt.

Lord szuka nowego domu

Obecnie przebywa w domu tymczasowym, w którym znajdują się inne psiaki i koty. Lord nie ma najmniejszego problemu w kontaktach z nimi, z kotami potrafi uciąć sobie nawet drzemkę.

Lord nie brudzi w domu, jest spokojnym psem. Oczywiście zdarza się, że zareaguje na szczekanie za oknem, ale pozostałe hałasy ignoruje - nie boi się nawet burzy.

Lord szuka nowego domu. Lord jest prawdziwą oazą spokoju. To bardzo grzeczny i ufny pies, wszyscy, którzy w ciągu ostatnich tygodni mieli z nim do czynienia, są zauroczeni

- Spacery miejskie z nim to przyjemność, nie ciągnie na smyczy. W aucie podróżuje grzecznie. Nie może być puszczany luzem w otwartej przestrzeni, jego zachowanie wskazuje, że mógł być wykorzystywany w celach kłusowniczych. Może o tym świadczyć również jego wygląd, liczne blizny i ogromna rana, z którą został znaleziony - czytamy na profilu facebookowym Stowarzyszenia Chełmskiej Straży Ochrony Zwierząt, Sekcja Lublin.

Psiak to ogromny pieszczoch uwielbiający bliski kontakt z człowiekiem. Często przychodzi się przytulić, ale nie jest nachalny.

Jak mówią obecni opiekunowie psiaka, Lord nie może mieszkać na dworze, bo psy tej rasy słabo znoszą niekorzystne warunki atmosferyczne. Ale może mieszkać zarówno w mieszkaniu w bloku, jak i w domu z ogrodem (pod warunkiem, że będzie dobrze zabezpieczony przed ewentualną ucieczką). Potrzebuje właściciela, który zrozumie i zaspokoi jego potrzeby wynikające z przynależności do rasy. Wymaga delikatnego traktowania, odpowiedniej dawki ruchu i zbilansowanej diety. Do nowego domu trafi wykastrowany, z chipem i po wszystkich niezbędnych szczepieniach.

Osoby zainteresowane adopcją prosimy o przesłanie swojego adresu e-mail w celu wypełnienia ankiety przedadopcyjnej (w wiadomości prywatnej do Fundacji poprzez facebook lub e-mail lublin@csoz.pl).

Obowiązuje ankieta, wizyta/rozmowa, umowa adopcyjna.

AG

REG

eprasa.pl 09dc303461

- Sprawa ma charakter rozwojowy – podaje policja

40 Romów kontra jeden Polak, czyli wielka bójka w Opolu Lubelskim

POWIAT OPOLSKI: I to wszystko działo się w sobotę wieczorem w samym centrum miasta. Interweniowało 40 policjantów. Posiłki ściągnięte zostały z Lublina.

Fot.screen

Zajście w centrum Opola Lubelskiego filmowali przechodnie. Filmiki umieszczane były w Internecie, ale błyskawicznie z sieci zniknęły

W sobotę po godzinie 20 w centrum Opola Lubelskiego doszło do bójki pomiędzy grupą mężczyzn pochodzenia romskiego a mieszkańcem powiatu opolskiego. A wszystko to rozgrywało się na dawnym skwerze miejskim, a dziś Placu im. Św. Jana Pawła II, niedaleko kościoła.

- Skwerek żył w nocy. Nigdy o tej porze nie było tu tylu osób – komentują mieszkańcy.

Jedna osoba zatrzymana

Z informacji przekazanych w niedzielę przez rzeczniczkę opolskiej policji wynikało, że w sprawie bójki zatrzymana została jedna osoba.

- To 40-latek z gminy Łaziska, który brał udział w bójce. Został w niej poszkodowany. Po opatrzeniu przez lekarzy trafił do naszego pomieszczenia dla zatrzymanych. W niedzielę usłyszał zarzut udziału w bójce – informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, zaznaczając jednocześnie, że sprawa ma charakter rozwojowy i należy spodziewać się w najbliższych dniach kolejnych zatrzymań.

Ale w niedzielę policjanci nikogo innego nie zatrzymali do sprawy. Mieszkaniec gminy Łaziska po przesłuchaniu i przedstawieniu zarzutu został zwolniony do domu.

Ustalają, kto bił się

Ile dokładnie osób brało udział w bójce, na razie policja tego nie wie. W ustaleniu pomóc ma mundurowym zabezpieczony monitoring.

- Na ten moment ciężko jest powiedzieć, kto zaczął i kto zadawał ciosy. Wiemy, że doszło do nieporozumień pomiędzy 40-latkiem a grupą około 40 Romów – mówi asp. Bigos.

Z informacji, jakie dotarły do nas, wynikało, że do Opola Lubelskiego zjechali Romowie z różnych miast, m.in. Sandomierza i Stalowej Woli. Wyposażeni mieli być w narzędzia przypominające kije bejsbolowe i kolczatki. Takie narzędzia widzieli nasi Czytelnicy na filmikach, które z całego zajścia publikowali świadkowie w sieci.

asp. Katarzyna Bigos,
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim

- Na ten moment ciężko jest powiedzieć, kto zaczął i kto zadawał ciosy. Wiemy, że doszło do nieporozumień pomiędzy 40-latkiem a grupą Romów

Ale filmiki, tak jak szybko były umieszczane, tak błyskawicznie zniknęły z Internetu.

Rzeczniczka opolskiej policji tych informacji nie potwierdza.

- Byli to tylko nasi Romowie. Było ich około 40. Nikogo spoza nie było – dementuje asp. Bigos, która wiedzy o użyciu kijów bejsbolowych i innych narzędzi nie miała.

Podłoże bójki nieznane

Sytuacja wyglądała na tyle poważnie, że do Opola Lubelskiego ściągnięte zostały posiłki prewencji z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Przyjechało kilka radiowozów, które zatrzymały się przy Starym Rynku. Wysiadło z nich 30 mundurowych. Kolejnych dziesięciu było z Opola. Gdy dotarli, sytuacja była już mocno rozwinięta.

Policjanci mieli za zadanie zabezpieczyć miejsce i rozdzielić uczestników bójki. Był też policjant z kamerą, który filmował całe zajście.

Na jakim tle doszło do nieporozumień między 40-latkiem a Romami, na razie nie wiadomo. Policja będzie to ustalać w toku prowadzonego dochodzenia. Czynności prowadzone są w kierunku bójki.

Tymczasem w Opolu Lubelskim krążą dwie wersje dotyczące powodów bójki.

Według jednej chodziło o pieniądze z automatów do gier. Romowie mieli zostać oszukani przez Polaków. Według drugiej w sobotę przed południem 15-letni Rom z Opola miał być zaczepiany przez mieszkańców powiatu opolskiego.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Tragedia nad jeziorem Piaseczno, poszukiwania nad Łukczem

Jego ciało wyłowili nurkowie, którzy ćwiczyli w okolicy.

Tragedia miała miejsce w niedzielę, 6 sierpnia, po godz. 17 od strony Resortu Piaseczno.

- 37-letni mężczyzna z powiatu świdnickiego odpoczywał nad jeziorem ze znajomymi. W pewnym momencie wszedł do jeziora, żeby popływać, ale znajomi stracili go z oczu – informuje asp. szt. Magdalena Krasna, rzeczniczka policji w Łęcznej.

Na pomoc rzucili się nurkowie, którzy akurat zaczynali zajęcia w okolicy. - Po dziesięciu minutach wyciągnęli mężczyznę z wody, jednak był już bez oznak życiowych. Niestety, reanimacja nie przyniosła skutku – dodaje asp. szt. Krasna.

Ciało 37-latka zostało zabezpieczone do wykonania sekcji zwłok.

Tego samego dnia przed godz. 14 nad jeziorem Łukcze służby rozpoczęły poszukiwania mężczyzny, który według relacji świadków miał wskoczyć do wody i nie wypłynąć. Gdy oddawaliśmy ten numer do druku, poszukiwania nie zostały zakończone.

Kamil Kulig

Wagnerowcy ćwiczą kilka kilometrów od Terespola. Wysyłamy dodatkowe służby na granicę

Przy polskiej granicy, na odcinku województwa lubelskiego, po stronie Białorusi pojawiła się Grupa Wagnera powiązana z rosyjskim wywiadem wojskowym. Wcześniej walczyła np. na terenie Ukrainy.

- Siły Zbrojne Białorusi kontynuują wspólne szkolenie z bojownikami PKW (Prywatna Kompania Wojskowa - red.) Wagner. - napisało Ministerstwo Obrony Białorusi w komunikacie, cytowanym 20 lipca przez Wirtualną Polskę.

Z poligonu leżącego na południe od Brześcia, do polskiej granicy jest ok. 4 kilometrów. Natomiast do granicy z Ukrainą jest ok. 100 kilometrów.

Na taką sytuację zareagowała już Polska, która jak zaznacza WP - „obawia się, że wagnerowcy mogą zostać wykorzystani do przygranicznych prowokacji. Z tego powodu wzmocniono zabezpieczenia granicy polsko-białoruskiej i wysłano dodatkowe służby".

(Pim)

Fot.Zdjęcie własne radnego

Wojciech Mitura,
radny powiatu bialskiego

Robi się niebezpiecznie

Wszyscy wiedzą, że wagnerowcy są zagrożeniem. Moim zdaniem mogą być wykorzystywani do przerzucania nielegalnych migrantów. Prezydent Łukaszenka może ich wykorzystać też do prowokacji. Robi się niebezpiecznie. Nasi mieszkańcy ciągle żyją przy granicy, gdzie mają do czynienia z zagrożeniami. Jesteśmy uodpornieni, nie dajemy się nastraszyć. Przy Bugu jest mniejsze zagrożenie przerzutami migrantów, gorsza jest sytuacja przy granicy lądowej. Od dwóch lat oswoiliśmy się z wojskiem, które pomaga Straży Granicznej strzec Bugu.

Fot.UM Terespol

Jacek Danieluk,
burmistrz Terespola

Każdy czuje w duchu i sercu niepokój

Wierzę, że skuteczne jest to, co robią premier i minister obrony. Zwiększenie armii do 200 tys. żołnierzy i zapora na granicy spełnią rolę. Doświadczyliśmy agresji migrantów na granicy. Mogą przecież na oficjalnych przejściach ubiegać się o status uchodźcy. Ciężka praca żołnierzy przynosi wymierne efekty. Kiedy w naszą uroczystość w Święto Niepodległości maszerowało około 100 żołnierzy, terespolanie bili im brawo. Nie trzeba było wielkich słów.

Fot.UG Terespol

Krzysztof Iwaniuk,
wójt gminy Terespol

Od wieków uchodźcy szli ze wschodu

Ludzie już przyzwyczaili się do wojny na Ukrainie. Wiadomości stamtąd nie robią już wrażenia. Kiedyś mieliśmy telefony od zaniepokojonych mieszkańców. Teraz już przyzwyczailiśmy się do nowej „normalności". Plotki z mediów szybko przemijają. Jałowa dyskusja nie przynosi efektów. Od wieków uchodźcy szli ze wschodu. Nie ogrodzimy murem całej Europy. Ważniejsze jest, aby Nowy Jedwabny Szlak stał się faktem, abyśmy mieli podatki. W przeciwnym przypadku będziemy najbiedniejszym regionem UE.

Śmiertelny wypadek na drodze wojewódzkiej. Osobówka zderzyła się czołowo z ciężarówką

We wtorek, 1 sierpnia w miejscowości Szelest na drodze W-812, 38-letni kierowca audi zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z ciężarówką.

- By wydostać mężczyznę z uszkodzonego pojazdu, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. 38-latek został przetransportowany do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Niestety w wyniku odniesionych obrażeń zmarł - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Ciężarowym MAN-em kierował 55-latek, który był trzeźwy. Nie doznał obrażeń ciała.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

We wtorek, 1 sierpnia w miejscowości Szelest na drodze W-812, 38-letni kierowca audi zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z ciężarówką. By wydostać mężczyznę z uszkodzonego pojazdu, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. 38-latek zmarł w szpitalu. Ciężarowym MAN-em kierował 55-latek, który był trzeźwy. Nie doznał obrażeń

REG

eprasa.pl 09dc303461

Z udziałem Episkopatu i najwyższych władz Polski

Nowa koronacja na 300-lecie założenia koron Matce Bożej Kodeńskiej. Przyjedzie kardynał Dziwisz. Zaproszony prezydent Duda

Od 13 do 15 sierpnia w Kodniu odbędą się uroczyste obchody 300-lecia koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Cała diecezja siedlecka przygotowywała się do nich od dziewięciu miesięcy.

Historia tego wizerunku Matki Bożej kryje wiele tajemnic. Miał go namalować mnich benedyktyński św. Augustyn na podstawie obrazu św. Łukasza Ewangelisty. Jak opisują Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, w 1631 r. właściciel Kodnia, książę Mikołaj Sapieha, zwany Pobożnym, sparaliżowany pojechał do Watykanu, gdzie przed wizerunkiem Matki Bożej Gregoriańskiej doznał łaski całkowitego uzdrowienia.

Prosił papieża Urbana VIII, aby mu podarował ten obraz. Kiedy usłyszał odmowę, przekupił papieskiego zakrystiana i z ukradzioną ikoną uciekł do Kodnia (historycy nie znaleźli na to potwierdzenia w dokumentach). Po pewnym czasie obraz został ofiarowany pokutującemu ekskomunikowanemu Sapiesze.

Nowe korony

Kiedy kolejny właściciel Kodnia, Jan Fryderyk Sapieha, skierował prośbę do Watykanu o papieską koronację obrazu Matki Bożej Kodeńskiej, została wysłuchana. 15 sierpnia 1723 r. korony papieskie pojawiły się na wizerunku Maryi i Chrystusa.

Obecnie w ich miejsce trafią nowe korony, które są darem wielu pielgrzymów i parafian, w tym też duży wkład wnieśli senator Grzegorz Bierecki i jego żona Marzena (jako wyraz wdzięczności za uratowanie jej życia).

Przed rokiem Ojciec Św. Franciszek pobłogosławił przygotowane korony, które posiadają m.in. symboliczne kamienie z Groty Narodzenia Jezusa oraz z Grobu Pańskiego.

Od 8 grudnia we wszystkich parafiach diecezji siedleckiej trwała dziewięciomiesięczna nowenna przygotowująca wiernych do obchodów uroczystości 15 sierpnia. Na początku obecnego roku w Watykanie pojawił się dekret ustanawiający 2023 r. jako jubileuszowy. Wierni mają możliwość zatem uzyskania, po spełnieniu odpowiednich warunków, odpustu zupełnego w Kodniu.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Obraz Matki Bożej Kodeńskiej jeszcze z kopiami 300-letnich koron...

Ojciec Św. Franciszek pobłogosławił nowe korony, które posiadają m.in. kamienie z Groty Narodzenia Jezusa oraz z Grobu Pańskiego.

Nowe korony są darem wielu pielgrzymów i parafian. Duży wkład wnieśli senator Bierecki i jego żona Marzena jako wyraz wdzięczności za uratowanie jej życia.

Program uroczystości

Niedziela 13 sierpnia - g. 11.30 - powitanie w bazylice legata papieskiego kardynała Stanisława Dziwisza;
g.16 - odsłonięcie pomnika Powstańców Styczniowych na pamiątkę zwycięskiej bitwy w Kodniu. Na uroczystość zaproszono prezydenta Andrzeja Dudę;

g. 17 - premierowe wykonanie w bazylice Oratorium Rafała Janiaka o Matce Bożej Kodeńskiej „Symfonia Pokoju i Pojednania", wyk. artyści Filharmonii Lubelskiej;

14 sierpnia (pon.)

g. 12 - Eucharystia w bazylice, pod przewodnictwem bp. Kazimierza Gurdy;

g.16 - droga krzyżowa na kodeńskiej Kalwarii;
g. 16.30 - w bazylice abp Wojciech Polak, prymas Polski, będzie przewodniczyć nieszporom Maryjnym.
g.17.40 procesja Maryjna z bazyliki na Kalwarię, gdzie o godz. 18 Eucharystii ma przewodniczyć abp Mieczysław Mokrzycki, a oprawę muzyczną zapewni chór chłopięcy „Poznańskie Słowiki".

g.20 - na Kalwarii procesja różańcowa ze świecami. O g. 21 Apel Maryjny Podlasia, a o g. 21.45 modlitwa i koncert „Siewców Lednicy".

W uroczystość Wniebowzięcia NMP, we wtorek o godz. 0.00, na Kalwarii zacznie się Pasterka Maryjna poprzedzająca nocne czuwanie u stóp Pani Podlasia.

O g. 11.30 uroczystości jubileuszowe zapoczątkuje procesja z bazyliki na Kalwarię z cudownym obrazem Matki Bożej Kodeńskiej.

O g. 12 na Kalwarii nałożenie koron na obraz Matki Bożej Kodeńskiej – Królowej Podlasia i suma odpustowa pod przewodnictwem kard. Stanisława Dziwisza z udziałem Episkopatu Polski. Zakończy ją poświęcenie ziół i procesja Maryjna z Kalwarii do bazyliki.

200 lat dla Pani Honoraty z okazji setnych urodzin!

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA KRZYWDA

Pani Honorata Jakubaszek z Woli Okrzejskiej ma 100 lat. Całe życie przepracowała na roli, urodziła 11 dzieci, najbardziej lubi dania z kapusty. Urodzinowy tort bardzo jej smakował.

Dostojna Jubilatka urodziła się 25 lipca 1923 r. w Adamowie.

Goście na urodzinach

W stulecie jej urodzin, we wtorek 25 lipca 2023 r., miała miejsce piękna uroczystość. Do pani Honoraty, która mieszka z synem Andrzejem i synową Teresą w Woli Okrzejskiej, przyjechali goście: rodzina, przedstawiciele gminy Krzywda i delegacja KRUS w Łukowie.

Krzysztof Warda, wójt gminy Krzywda oraz Iwona Jawoszek, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, w imieniu własnym oraz całej społeczności gminy złożyli 100-latce gratulacje, życzenia zdrowia, pogody ducha i wyrazy głębokiego szacunku. Wójt wręczył jej kwiaty oraz upominek, a także odczytał list gratulacyjny od premiera Mateusza Morawieckiego.

Ślub w 1945 r.

Pani Honorata, z domu Leszek, w dzieciństwie i młodości mieszkała we wsi Drożdzak. Chodziła do szkoły podstawowej w Radoryżu Kościelnym. Za mąż wyszła w końcówce wojny, w 1945 r. za Jana Jakubaszka z Woli Okrzejskiej. Młoda para wzięła ślub w kościele w Okrzei. Małżonkowie zamieszkali w części wsi Wola Okrzejska, zwanej Jakubówką. Pan Jakubaszek zmarł w 1991 r.

Państwo Jakubaszek całe życie prowadzili gospodarstwo rolne. Doczekali się 11 dzieci, jednak dwoje niemowląt im zmarło. Wychowali dziewięcioro dzieci: Halinę, Wiesławę, Mirosława, Longinę, Małgorzatę, Andrzeja i Agatę oraz nieżyjących już Tadeusza i Zbyszka. Pani Honorata ma 29 wnuków i 30 prawnuków. Najstarsze prawnuczę ma 25 lat, a najmłodsze nie ma roku.

- Zdrowie jak na te lata mama ma jeszcze niezłe. Można powiedzieć, że się w miarę trzyma, w miarę dobrze słyszy. Wszystko rozumie, wszystkich poznaje, ma dobrą pamięć. Dużo czasu w ciągu dnia poświęca na modlitwę, lubi też oglądać telewizor. Jak jest ciepło, to wyprowadzamy ją na wózku na dwór i lubi posiedzieć na podwórku - opowiada synowa Teresa Jakubaszek.

Na urodziny Pani Honoraty przybyła rodzina (oczywiście niecała jest na zdjęciu), Krzysztof Warda, wójt Gminy Krzywda, Iwona Jawoszek, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, delegacja KRUS w Łukowie (fot.gmina Krzywda)

Lubi kapustę

Pani Honorata nie ma jakiejś specjalnej diety.

- Je praktycznie wszystko po trochu. Zawsze lubiła dania na mleku, kapustę, bigos – mówi pani Teresa.

Jubilatka wciąż jest ciekawa świata.

- Mama interesuje się wszystkim: co robimy na polu, co rośnie w ogórku, co słychać u rodziny. Dzieci i wnuki często przyjeżdżają i ją odwiedzają. Mama chętnie z nimi rozmawia, czasem wspomina dawne lata, wojnę. Była bardzo zadowolona z uroczystości. Tort jej smakował, był wyśmienity – dodaje syn Andrzej Jakubaszek.

mo

Pani Honoracie gratulujemy pięknego jubileuszu, życzymy dużo zdrowia i wielu łask Bożych na dalsze pomyślne dni i lata. Tort bardzo jej smakował (fot.gmina Krzywda)

REG

eprasa.pl 09dc303461

Weterani z Full Power Spirit pojechali po energię do Portugalii

Bialscy raperzy oklaskiwani w Lizbonie

W Światowych Dniach Młodzieży brali udział bialscy artyści z hiphopowej grupy Full Power Spirit. Koncertowali przy wielotysięcznej publiczności.

Fot. Piotr Babisz. Muza Dei

Marek Dzyr (Dzyrooo) i Mirosław Kirczuk (Miras) podczas koncertu „BIBLIA POLSKA NASZA KRÓLOWA" w Lizbonie

Bialczanie Marek Dzyr (Dzyrooo) i Piotr Chazana (Picia) założyli grupę hiphopową 1 września 2001 r. Wkrótce do nich dołączył Mirosław Kirczuk (Miras), który został liderem zespołu.

Od początku grupa wpisywała się w nurt muzyki chrześcijańskiej, co było rzadkie w przypadku raperów. Na początku swej działalności trzykrotnie występowała na Międzynarodowym Festiwalu Song of Songs w Toruniu. Koncertowała też w poprzednich edycjach Światowych Dni Młodzieży w Kolonii i Krakowie.

Głośne były sukcesy Full Power Spirit z projektem Hip-Hop Dekalog oraz piosenką „Rozpal serce" promującą „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom". W 2004 r. ukazała się jego pierwsza płyta „Hip-hop Dekalog", a w 2008 r. druga „8 Błogosławieństw". Obecnie raperzy przygotowują projekt „7 grzechów".

Od 20 lat zespół odwiedza w Polsce szkoły, realizując projekty profilaktyczne i motywacyjne. Od dłuższego czasu występują tylko w duecie Marek Dzyr (Dzyrooo) i Mirosław Kirczuk (Miras).

Full Power Spirit (FPS) został zaproszony na Światowe Dni Młodzieży do Portugalii, gdyż od kilku lat realizuje projekt „Biblia Polska", którego producentem muzycznym jest Marcin Pospieszalski. Właśnie w Lizbonie bialczanie wystąpili w tym widowisku. Wcześniej FPS zagrał przy wielotysięcznej publiczności podczas koncertu hip-hopu z chrześcijańskim przesłaniem „Rób to, co kochasz", obok bialczan wystąpili: znany nawrócony raper i producent muzyczny Tau, Arkadio oraz Cukier.

Sympatycy bialskiego zespołu nie kryli uznania.

– Dinozaury katorapu dały radę! Świetny występ. Numery z waszej płyty nadal bronią się muzycznie i lirycznie – pisał w poście pan Artur ze Świnoujścia.

Marek Dzyr, wiceprzewodniczący Rady Miasta Biała Podlaska, nie krył zadowolenia z pobytu na globalnym święcie młodych i Kościoła.

– Choć peselu nie oszukamy, to w głębi duszy nadal czujemy się młodzi. Spodziewałem się, że to będzie fajny czas, ale energia, jaką dostaliśmy od młodych z całego świata, jest niesamowita. Mnóstwo rozmów – czy to w metrze, czy w kolejce po posiłek. To właśnie w takich sytuacjach okazuje się, że mimo różnicy kilometrów, języka czy kultury, jesteśmy tacy sami – mamy takie same wartości – wyjawił nam.

Zapytaliśmy o występy w Lizbonie.

– Koncerty to była ogromna dawka energii, która pozostanie na lata, tak, jak poprzednie nasze występy na ŚDM w Krakowie i Kolonii. Wraz z nami do Portugalii poleciał DJ BULB – Kamil Karwowski z Siedlec. Najważniejsze jednak w tym wszystkim jest odnowienie wiary. To właśnie po to ci wszyscy ludzie tutaj przyjeżdżają. I dla mnie również to sens tych spotkań. Udział Papieża i jego słowo daje nadzieję na przyszłość – odparł nam Marek Dzyr.

Marek Pietrzela

Witamy na świecie
Szpital w Lubartowie

Leon Ligęza, Radzyń
ur. 9. lipca, 23.20
3320 g, 55 cm
Rodzice: Patrizia, Patryk

Hanna Kołodziej, Radzyń
ur. 18. lipca, 8.40
3650 g, 53 cm
Rodzice: Justyna, Krzysztof
Rodzeństwo: Zofia 8 l.

Zofia Sęczyk, Żakowola Stara
ur. 17. lipca, 22 02
3420 g, 55 cm
Rodzice: Gabriela, Bartłomiej

R E K L A M A

Spełniamy marzenia!

ZAMEK · JANÓW PODLASKI

WESELE NA ZAMKU

Zapytaj o termin:
wesele@zamekjanowpodlaski.pl | + 48 83 379 08 52

REG

Nawałnica w Siemieniu. Zerwane dachy, połamane drzewa, zniszczone samochody

SIEMIEŃ, POW. PARCZEWSKI: Lało i wiało tylko kilka minut, ale pozrywało dachy, padające drzewa zmiażdżyły wiele samochodów. Do tego brak prądu, bo wichura wyłamała słupy energetyczne i wiele nieprzejezdnych dróg. Chwile grozy przeżyli mieszkańcy gminy Siemień, którzy liczą teraz gigantyczne straty.

Wszystko zaczęło się około godziny 16 w niedzielę. Ciemność, straszny hałas i padający grad wielkości śliwki. Zerwane i uszkodzone dachy, w tym na domach mieszkalnych i połamane drzewa. Wiele gospodarstw zostało bez prądu.

Najbardziej ucierpiał budynek kościoła parafialnego w Siemieniu, burza zerwała cały dach i przeniosła go kilkadziesiąt metrów dalej na budynek Banku Spółdzielczego. Na miejscu zdarzenia pojawiła się inspektor nadzoru budowlanego Bożena Siatka.

Duże szkody burza wyrządziła w gospodarstwie Krystyny i Tomasza Grabczan z Woli Tulnickiej, trąba powietrzna przeszła przez ich podwórko, u sąsiadów praktycznie nic się nie stało.

- Zrobiło się ciemno i tak strasznie padało, że nie było widać pobliskich drzew, a woda wdzierała się do domu przez zamknięte okna - opowiada pani Krystyna. - Do tego bardzo mocno wiało, po chwili wszystko ucichło, ale obraz, jaki zastaliśmy na podwórku... Brakuje słów. Wszędzie grad wielkości wiśni, a nawet śliwki, potem zobaczyliśmy z mężem, że nie mamy części dachu na oborze... Kawałek dachu wylądował u sąsiada, a reszta w moim ogrodzie, z którego niestety nic już nie zostało.

- Zerwało dach z ciągnika, niestety mamy też zalane zboże, jakieś 15 ton - dodaje pan Tomasz.

Wiatr zerwał też fragment dachu z ich domu, strażacy przez kilka godzin zabezpieczali plandekami budynki w Woli Tulnickiej.- Strażacy interweniowali już 64 razy - mówi Zbigniew Hawryluk, zastępca komendanta powiatowego PSP w Parczewie. - W akcji wzięło udział 20 zastępów i 80 strażaków, ale liczba strażaków może być inna, ponieważ niektórzy na miejsce zdarzenia przyjechali własnymi samochodami i nie byli zgłaszani przez jednostki. Chociaż jest wiele uszkodzonych aut, to na szczęście nie mamy poszkodowanych osób. Zabezpieczamy budynki plandekami, a tam, gdzie jest to niezbędne, udostępniamy agregaty prądotwórcze - to będzie długa noc dla naszych strażaków - dodaje Hawryluk.

Działania strażaków trwały do późnych godzin nocnych. Na miejsce przyjechali zastępca lubelskiego komendanta wojewódzkiego Tomasz Podkański, brygadier Jarosław Hamaluk - zastępca naczelnika wydziału operacyjnego, wicewojewoda Robert Gmitruczuk, starosta parczewski Janusz Hordejuk, wójt gm. Siemień Tomasz Kanak. W czasie burzy ucierpiał też Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Tulnikach: zerwany dach z części budynku, dwa uszkodzone samochody... - Na szczęście nikomu z naszych pacjentów nic się nie stało - mówi Janusz Kowalczyk, dyrektor Tulmedu. - Z powodu braku prądu, ze względów bezpieczeństwa, musieliśmy przewieźć do szpitala jedną z naszych podopiecznych, która musi być podłączona cały czas do specjalistycznej aparatury. Niestety burza zniszczyła nam solary, padły też komputery - dodaje dyrektor Kowalczyk.

Duże straty poniosło też gospodarstwo rybackie w Siemieniu. Większość z zaparkowanych w parku aut została przygnieciona przez drzewa.

ema, mm

Samochody w parku przy łowisku

- Ja to się dziwię, że tu się nikomu nic nie stało - mówi Paweł Szokalak, prezes Gospodarstwa Rybackiego. - Jest chyba z dziesięć uszkodzonych aut, jedno to po prostu przełamało na pół. Ciężko mówić, jak się na to patrzy - dodaje. To tylko jedno z wielu uszkodzonych aut, jakie były zaparkowane przy łowisku w Siemieniu

Wiatr łamał drzewa jak zapałki

- To trwało ze trzy minuty - mówi Damian Kwasek z Siemienia.
- To szło taką falą, łamało sosny jak zapałki - potwierdza tata pana Damiana, Jan Kwasek. - Nie ma prądu, nie mamy jak wyjechać z własnej posesji, bo na wjeździe leży słup energetyczny...

Budynek Banku Spółdzielczego, na którym wylądował dach z miejscowego kościoła

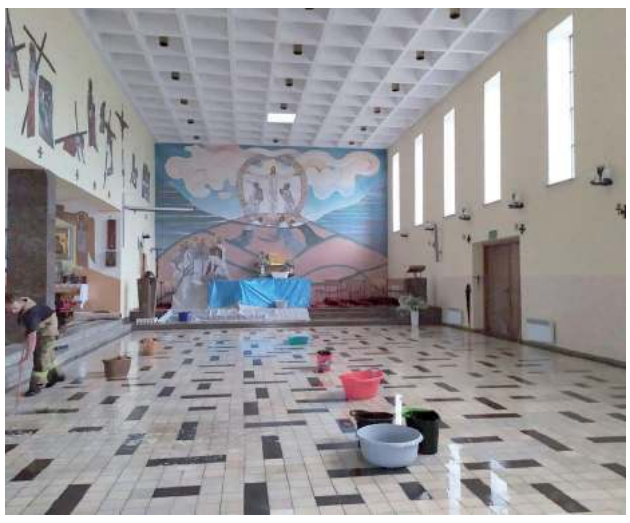

Po zerwaniu dachu wnętrze kościoła zostało zlane, strażacy cały czas zbierali wodę

Krystyna i Tomasz Grabczan jeszcze długo będą usuwać skutki burzy na swojej posesji

Fragment dachu z budynku Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Tulnikach uderzył w zaparkowane auta pracowników

Niestety burza zabrała cały dach z kościoła w Siemieniu

Fot.Straż Pożarna Radzyń

Nawałnica nad powiatem radzyńskim najsilniej uderzyła w gminy Wohyń i Kąkolewnica. Strażacy z jednostki radzyńskiej PSP oraz straże OSP od godz. 16 do 20 w niedzielę wyjeżdżały z interwencją do uszkodzonych budynków i powalonych konarów drzew na drogach powiatowych oraz głównych dk 63 i dk 19. - Mieliśmy 21 interwencji w ciągu kilku godzin. Telefony się urywały, a jednostki po przyjeździe na komendę niemal natychmiast były wzywane na akcje - informuje mł. bryg. Krzysztof Gomółka, rzecznik prasowy komendy. Najpoważniejsze zniszczenia miały miejsce w czterech gospodarstwach. W Branicy Kolonii (gm. Wohyń) wiatr naderwał poszycie dachowe. Uszkodzone zostały dachy w budynkach mieszkalnych w: Suchowoli, Zbulitowie Dużym i Stasinowie. Przez naderwany dach woda wlewała się do środka.
- Na szczęście nie było innych strat. Nikomu się nic nie stało - dodaje rzecznik. Przez kilak godzin trwała naprawa sieci energetycznej, w wielu miejscowościach powiatu brakowało prądu.

REG

eprasa.pl 09dc303461

Potomkowie ostatniego kasztelana łukowskiego polegli w powstaniu warszawskim

Zginęli razem z Baczyńskim

Krzysztof Kamil Baczyński poległ w pierwszych dniach powstania warszawskiego w Pałacu Blanka nieopodal Teatru Wielkiego. W odstępie kilku dni niemal w tym samym miejscu zginęli nastoletni bracia Jezierscy – Stefan (1926-1944) i Bolesław (1925-1944). Potomkowie ostatniego łukowskiego kasztelana, Jacka Jezierskiego (1722-1805) zostali pochowani w powstańczej mogile razem najsłynniejszym poetą-żołnierzem pokolenia Kolumbów.

Fot.wiki - domena publiczna

Przedwojenny ratusz Warszawy, Pałac Jabłonowskich. Na jego charakterystycznej wieży od kuli snajpera zginął młodszy z braci Jezierskich

Warszawa, ul. Senatorska. Pałac Blanka (po prawej) był pierwszym budynkiem odbudowanym po zniszczeniach wojennych w Warszawie, dzisiaj mieści się w nim Ministerstwo Sportu i Turystyki

W 1999 roku na tyłach Pałacu Jabłonowskich ustawiono głaz upamiętniający śmierć Baczyńskiego

Bolesław Jezierski zginął dokładnie w tym samym pokoju, w którym kilkadziesiąt godzin później kula dosięgła Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

Duch słynnego przodka

Bracia Jezierscy zginęli w okolicy, gdzie półtora wieku wcześniej ich łukowski pradziad brylował na politycznej scenie czasów stanisławowskich. Zaledwie kilkaset metrów dalej znajduje się Zamek Królewski, gdzie nasz kasztelan-senator regularnie bywał na posiedzeniach sejmu. Blisko stąd także do skrzyżowania ulic Bednarskiej i Dobrej, gdzie stał wybudowany przez niego słynny pałacyk z publicznymi łaźniami (tzw. „Kasztelanka", w czasie powstania budynek jeszcze stał). Kasztelan Jezierski musiał zresztą często odwiedzać Warszawę, aktywnie uczestnicząc w dynamicznych wydarzeniach czasów Sejmu Wielkiego... Być może bywał także w istniejących już wtedy pałacach Blanka i Jabłonowskich i przechadzał się pomieszczeniami, w których później polegli Stefan i Bolesław.

Stefan i Bolesław Jezierscy urodzili się w rodzinnym majątku w Pobikrach (woj. podlaskie), wychowując się w tamtejszym pałacu wybudowanym w 1900 r. przez ich dziadka Stanisława. To właśnie tam osiadła jedna z gałęzi hrabiowskiej linii Jezierskich, w prostej linii wywodząca się od łukowskiego kasztelana Jacka Jezierskiego – dynamicznego polityka, rzutkiego przedsiębiorcy i publicysty czasów stanisławowskich. Bracia mieli trójkę starszego rodzeństwa: siostry Różę i Krystynę oraz brata Andrzeja. Wojenna zawierucha sprawiła, że rodzina Jezierskich musiała wyprowadzić się (a wręcz uciekać) z Pobikrów do Warszawy. Bracia Jezierscy zamieszkali w Śródmieściu na ul. Focha 9 (okolice Teatru Wielkiego), część rodziny zatrzymała się natomiast u krewnych w dworku w podwarszawskim Zaborówku.

Szturm na pałace

W okupowanej Warszawie Stefan i Bolesław dołączyli do konspiracji i zostali zaprzysiężeni do kompanii „Watra" w batalionie „Kiliński" AK. W dniu wybuchu powstania bracia razem z częścią swojego plutonu zostali odcięci przez oddziały niemieckie od miejsca koncentracji i zamiast na warszawskiej Woli, ich oddział rozpoczął działanie w rejonie pl. Teatralnego. Dołączyli do nich inni powstańcy w podobnej sytuacji, w tym przebywający w okolicy Krzysztof Kamil Baczyński, który także nie mógł już przedostać się do swojej macierzystej jednostki batalionu „Parasol". Tak utworzona grupa 2 sierpnia na ul. Senatorskiej rozpoczęła szturm na Pałac Blanka oraz sąsiadujący z nim Pałac Jabłonowskich – przedwojenny warszawski ratusz z charakterystyczną wieżą (to z niego prezydent Stefan Starzyński dowodził w 1939 r. cywilną obroną Warszawy). Powstańcy walczyli z zaciekle broniącymi się Niemcami dosłownie o każdy metr i każde pomieszczenie pałacu i ratusza.

Śmierć od kuli niemieckiego snajpera

Jan Horoch ps. „Listowski", uczestnik tamtych wydarzeń, tak wspominał moment zdobywania Pałacu Blanka i śmierć pierwszego z braci Jezierskich: *Podczas próby zdobycia hallu pałacowego od strony dziedzińca polegli «Radwan»* (dowódca Jezierskich – przyp. autora) *i «Korczak» (Stefan Kotowski). [...] Wkrótce potem w dużym pokoju I piętra wschodniego skrzydła Pałacu Blanka został zastrzelony «Bolo» Bolesław Jezierski. Wycierał z krwi pistolet «Radwana» — przed środkowym oknem pokoju. Strzelec wyborowy strzelił doń z któregoś z domów wschodniej strony Focha".* Według relacji Bolesław zginął ok. godziny 13 w narożnym pokoju I piętra Pałacu Blanka od strony Daniłowiczowskiej i Senatorskiej, a więc dosłownie kilkaset metrów od kamienicy, w której mieszkał i z której dzień wcześniej poszedł z bratem do powstania. Dwa dni później w taki sam sposób i w tym samym miejscu, zginął wojenny poeta, towarzysz broni Jezierskich. *Baczyński zginął w piątek, 4 sierpnia około godziny 16.00-16.30, na pierwszym piętrze przy środkowym oknie narożnika pałacu od placu Teatralnego i Daniłowiczowskiej. Nie było to środkowe okno pokoju, lecz środkowe okno frontonu. [...] Otrzymał postrzał tuż nad lewym okiem i pocisk odłupał część kości czołowej"* – opisywał tragiczne zdarzenie Andrzej Domaszewicz, ps. „Szczapa".

Grób na dziedzińcu

Baczyńskiego, jak i innych poległych, pochowano w tymczasowej mogile na dziedzińcu sąsiadującego ratusza – Pałacu Jabłonowskich. Zbigniew Czajkowski-Dębczyński, autor „Dziennika powstańca", wspomina: *Tego samego wieczoru odbył się pogrzeb. [...] Grób wykopano na dziedzińcu Ratusza. Obecnych było około sześćdziesiąt osób – żołnierze, oficerowie, cywile. Ktoś powiedział kilka słów. Ciało złożono w grobie. Wszyscy odśpiewaliśmy hymn narodowy, a potem grób zasypano.*

Pomylony z Baczyńskim

Co ciekawe, przez długi czas po wojnie mylnie sądzono, że Krzysztof Kamil Baczyński nie zginął w Pałacu Blanka, lecz na wieży sąsiadującego ratusza (pisała tak m.in. „Polityka" w 1983 r.). Pomyłkę sprostowano dopiero po latach, dzięki relacjom świadków. Kogo pomylono z Baczyńskim? Okazało się, że powstańcem, którego kula niemieckiego snajpera dosięgnęła na wieży ratusza i którego brano za Baczyńskiego, był siedemnastoletni Stefan Jezierski, brat Bolesława. Zginął 5 sierpnia, trzy dni po swoim bracie. *Zastrzelili go na wieży ratuszowej. Chodził tam (dobrze strzelał, ziemiańskie dziecko, myśliwy), chciał brata pomścić* – wspominał Jan Horoch.

Spoczęli z Baczyńskim

Bracia Jezierscy spoczęli w tej samej mogile co Baczyński – wykopanej na pałacowym trawniku. Potwierdzały to relacje, m.in. ich kolegi z macierzystej jednostki, Adama Wodzińskiego ps. „Morski", który kilka dni po ich śmierci dotarł do Pałacu Blanka: *Dowiedziałem się też, że są pochowani na pierwszym – od strony placu Teatralnego – podwórzu Ratusza. Byłem tam około 10 sierpnia – groby były wyraźnie oznakowane, a na każdym krzyżu była tabliczka z danymi o pochowanym.* Miejsce pochówku powstańców zostało upamiętnione w 1999 r., kiedy to postawiono tam głaz pamiątkowy. Z kolei na zewnętrznej ścianie Pałacu Blanka umieszczono tablicę wspominającą śmierć Baczyńskiego. Oba miejsca wspominają jednak tylko wybitnego poetę. Po wojnie ciała powstańców zostały ekshumowane i przeniesione na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

Warto dodać, że Róża – siostra zmarłych braci – jako powstańcza sanitariuszka pomagała ludności cywilnej w ewakuacji kanałami z Powiśla Czerniakowskiego. Przeżyła powstanie i zmarła w 1985 r. Z kolei brat Andrzej służył na Zachodzie w Polskich Siłach Zbrojnych w 1. Dywizji Pancernej gen. Maczka. Pozostał na emigracji w Anglii, gdzie zmarł w 1974 r.

Paweł Jezierski

REG

eprasa.pl 09dc303461

Praktyczna lekcja patriotyzmu

Powstanie bliskie też bialczanom

Mimo padającego deszczu, wielu bialczan przyszło wraz z dziećmi 1 sierpnia na pl. Wolności, aby wysłuchać o godz. 17 syreny, zaśpiewać hymn i uczcić pamięć poległych za marzenie o wolnej Polsce.

Fot.Marek Pietrzela

Wieniec na Miejscu Straceń złożyli też bialscy żołnierze

W tegorocznych obchodach 79. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w Białej Podlaskiej znaczący był udział żołnierzy miejscowego 1 batalionu zmechanizowanego z jej dowódcą płk. Marcinem Zimnym.

Podczas okazjonalnego przemówienia bialski prezydent mówił, że ten batalion dzierży tradycje przedwojennego słynnego bialskiego 34. Pułku Piechoty, którego żołnierze na początku sierpnia 1944 r. wyruszyli w grupkach na pomoc powstańcom, lecz zostali zablokowali przez czerwonoarmistów.

Michał Litwiniuk przypomniał bialczan, którzy byli powstańcami, jak m.in. zmarły przed kilkoma laty prof. Mieczysław Chorąży lub spieszyli im na pomoc, jak żołnierze Armii Krajowej z oddziału „Zenona".

Jako gość szczególny podczas wtorkowych uroczystości była witana Elżbieta Chaberska, którą prezydent uhonorował za to, że w momencie wybuchu powstania jako siedmiolatka uciekała z rodziną z Warszawy...

To ona wraz z prezydentem złożyła kwiaty na bialskim Miejscu Straceń. Podobnie kilka innych delegacji i polityków, jak poseł Dariusz Stefaniuk.

Uczestniczący w wydarzeniu i przemawiający wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk też mówił o bohaterskich uczestnikach powstania z Podlasia i Lubelszczyzny oraz partyzantach, którzy nie zdołali pomóc Warszawie, gdyż zostali przez sowietów zatrzymani i zesłani na Syberię.

Odczytująca okolicznościowy list od marszałka województwa Barbara Barszczewska, radna sejmiku, ponadto dodała od siebie, że wyraża wdzięczność rodzicom, że przyprowadzili swoje dzieci na tę lekcję patriotyzmu. Znamienny był udział w uroczystości wielu harcerzy z miasta i powiatu.

O. płk Bogdan Augustyniak, gwardian Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, po wzruszających wspomnieniach odczytał tekst przysięgi Armii Krajowej oraz wzniósł modlitwę za poległych i zmarłych.

Padający deszcz nie wystraszył wielu widzów. Było nawet warto zmoknąć, aby usłyszeć piękny i wzruszający koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Michaliny Cyran, Gabrieli Kieczki i Magdaleny Bancarzewskiej ze słynącej z licznych laurów międzynarodowych „Chwilki", zespołu Ireneusza Parafiniuka.

Fot.Marek Pietrzela

Bialczanie gorącymi oklaskami nagrodzili przejmująco trafiające do serc występy wokalistek Chwilki przygotowywanych przez Ireneusza Parafiniuka

Fot.Marek Pietrzela

Harcerze dzielnie też sprawowali się na warcie przy Miejscu Straceń

Marek Pietrzela

Pielgrzymi z Międzyrzeca w drodze od tygodnia. Kilkanaście osób wyruszyło po raz pierwszy

Wyruszyli w ubiegłą środę z kościoła pw. św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim. Teraz przed nimi dwa tygodnie trasy na Jasną Górę. Wśród pielgrzymów z Międzyrzeca znajduje się 18 nowych członków grupy 10, co jest bardzo dobrym wynikiem, co podkreśla ksiądz Leszek Mućka. Zapytaliśmy również innych członków grupy o wrażenia z początku trasy.

rg

Jeden z pierwszych przystanków znajdował się w Kąkolewnicy. Po wspólnej modlitwie pielgrzymi mogli skorzystać z poczęstunku przygotowanego przez Urząd Gminy oraz okoliczne Koła Gospodyń Wiejskich

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Za oprawę muzyczną dbali także najmłodsi uczestnicy

ks. Leszek Mućka

Aż 18 nowych pielgrzymów z Międzyrzeca

- Mamy bardzo wiele osób, które są zapisane na 3-5 dni. W porównaniu z poprzednimi latami, tendencja jest niestety spadkowa, swoje zrobiła pandemia. W tym roku jest to grupa osób z Łosic i Międzyrzeca, gdzie mamy ponad 80 osób, które idą na całą pielgrzymkę. Z doświadczenia wiem, że w Radzyniu będą dopisywały się kolejne osoby, więc jestem bardzo szczęśliwy i liczę na to, że tak jak w ubiegłym roku, będzie to ok. 100 osób. Jestem zachwycony tym, że w pielgrzymce można spotkać tych, którzy pielgrzymują już od dawna, ale również nowe osoby. Na 45 osób z Międzyrzeca, 18 z nich to osoby, które idą po raz pierwszy. Dla nas to jest nowa krew, nowa siła i wiemy też, że taka postawa zaszczepia chęć udziału wśród innych osób

Michał
z Międzyrzeca Podlaskiego

Postawę z pielgrzymki przenieść na cały rok

- Na pielgrzymce jestem po raz 21, nie jestem co prawda rekordzistą, jeśli chodzi o naszą grupę, aczkolwiek pielgrzymka od dłuższego czasu gości w moim życiu. Dla mnie sama pielgrzymka nie jest trudna. Trudniejsze jest to, żeby to, czego doświadczam, czego się uczę na pielgrzymce, będę potrafił później przenieść na cały rok, bo idąc tutaj, spotykając się z tymi ludźmi, jestem innym człowiek, widać tu tę ludzkość. W ciągu roku, w pracy czy w domu, to się niestety zatraca. I to jest najtrudniejsze - by to, czego doświadczamy na pielgrzymce, móc przenieść na cały rok

Marta
z Międzyrzeca Podlaskiego

Pierwszy, ale nie ostatni raz

- Na pielgrzymkę namówiły mnie koleżanki. Teraz, kiedy już jesteśmy w trasie, nie boję się właściwie niczego. Przed wyjściem obawiałam się niekorzystnej pogody, może trochę odcisków. Teraz jest już wszystko w porządku, panuje bardzo miła atmosfera. Na pielgrzymce jestem pierwszy raz i jeśli ktoś ma jakieś obawy przed wyjściem z domu na tak długi czas, mogę powiedzieć, że nie ma się o co martwić. Myślę, że w dzisiejszych czasach to nie kwestia wiary decyduje o tym, że coraz mniej osób uczestniczy w pielgrzymkach. Jesteśmy przyzwyczajeni do wygody i to głównie dlatego wiele osób nie decyduje się na wyjście. Jeśli chodzi o mnie, spodobało mi się bardzo i planuję być tu w przyszłym roku

BIA

eprasa.pl 09dc303461

Pewne Podlasie. Zaczął „Jeremi", skończył „Podsti"

Dobre otwarcie Podlasia. Piłkarze z Białej Podlaskiej triumfowali w Wiązownicy.

„Jeremi" z prezentem na urodziny

Początkowo to miejscowi mieli przewagę, ale z gola cieszyli się gracze Artura Renkowskiego. Po rzucie rożnym Miłosza Packa najlepiej w zamieszaniu podbramkowym odnalazł się Tomasz Andrzejuk. 26-latek sprawił sobie nieco spóźniony prezent urodzinowy. „Jeremi" świętował kolejną świeczkę na torcie 23 lipca. Dla niego było to pierwsze trafienie w rozgrywkach ligowych od 11 czerwca 2022 roku, kiedy to zdobył bramkę w wygranym 5:1 meczu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Andrzejuk ma najdłuższy staż w biało-zielonych barwach. W Podlasiu występuje od początku sezonu 2016/2017.

Pomogła poprzeczka

KS Wiązownica mógł odpowiedzieć w pierwszej akcji od rozpoczęcia gry od środka. Na szczęście z pomocą Rafałowi Misztalowi przyszła poprzeczka, w którą trafił Dmytro Sula. Kolejne zagrożenie

Podlasie ma Rafała Misztala. 39-latek obronił rzut karny, który ostatecznie odebrał chęci miejscowym

po stronie bialczan wiązało się z próbą Mateusza Wyjadowskiego. Gracz pozyskany przed sezonem z Wisły Sandomierz spróbował z dystansu, ale górą był bramkarz miejscowych.

„Jaro", dlaczego?

Po nieco ponad pół godzinie gry powinno być 2:0 dla naszych. Niestety, drugi z najdłuższym stażem w Podlasiu - Jarosław Kosieradzki nie trafił w bramkę, będąc na ósmym metrze po akcji Wyjadłowskiego i Marcina Pigiela. Bardzo dobrą okazję miał Wyjdałowski, ale chybił. Gdyby był bardziej koleżeński, gracze z Białej Podlaskiej cieszyliby się z drugiej bramki. W idealnej sytuacji był Damian Lepiarz...

„Podsti" z golem!

W 38 minucie nasi dopięli swego. Mateusz Podstolak trafił głową po rzucie rożnym bitym przez Dmytro Avdieieva. Dla 32-letniego kapitana Podlasia to pierwsze trafienie w klubie znad Krzny. „Podsti" przeniósł się na wschód Polski zamieniając Wólczankę Wólka Pełkińska na biało-zielone barwy.

39-letni specjalista

Po zmianie stron debiutanckiego gola mógł zdobyć Pacek. Niestety, gracz rodem z Huty Dąbrowej przelobował Mateusza Zająca, ale również bramkę. Goście mogli zdobyć gola kontaktowego w 77. minucie. Patryk Kapuściński, który trafił do Podlasia właśnie z klubu z Wiązownicy, zagrał ręką. Sędzia wskazał na „wapno". Na szczęście w naszej bramce był Misztal. 39-latek wyczuł intencje strzelającego Dmytro Suli, a przy dobitce pomógł Maciej Kurowski. Piłka odbiła się od wychowanka TOP-u 54 Biała Podlaska, „zatańczyła" na poprzeczce i opuściła plac gry.

Mogło być wyżej

Końcówka to dobre akcje bialczan. Kurowski zagrał do Lepiarza, ale w ostatniej chwili jego próbę odbił jeden z obrońców. „Kura" mógł postawić kropkę nad „i", ale nie wykorzystał szansy sam na sam z byłym bramkarzem Wisły Kraków. Asystę przy trafieniu mógł mieć pozyskany z Tomasovii Tomaszów Lubelski Avdieiev, ale po jego dośrodkowaniu Pigiel przeniósł piłkę nad bramką.

KS Wiązownica - Podlasie Biała Podlaska
0:2 (0:2)

Bramki: Andrzejuk 8`, Podstolak 38`.
KS Wiązownica: Zając - Tonia, Mac, Markiewicz, Kordas, Tabor, Janiczak (74` Michalak), Kasia, Omuru (63` Musik), Rak (74` Melynyshyn), Sula.
Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pacek (83` Salak), Jakóbczyk (71` Orzechowski), Andrzejuk, Pigiel, Wyjadłowski (71` Kurowski), Lepiarz (88` Kobyliński), Kosieradzki.
Żółte kartki: Rak, Kordas - Kosieradzki, Lepiarz, Pigiel.

mp

Avia Świdnik - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 4:0 (1:0). Potentat nie miał problemu

Koncentracji starczyło na pół godziny

Avia nie kryje mocarstwowych ambicji i w tym sezonie celuje w awans do II ligi i wzmacniała się zawodnikami, którzy grali nawet w Ekstraklasie. Orlęta zawodników do kadry rekrutowały jeszcze w przeddzień meczu. Różnicę widać było na boisku.

W ostatnich latach mecze Avii z Orlętami należały do tych najciekawszych w lidze. Częściej z tarczą wychodzili biało-zieloni, choć zdarzyła się też sześciobramkowa wygrana drużyny ze Świdnika. Ostatnio jednak drużyna z okolic Lublina, solidnie wspierana przez miejscowy samorząd i prywatnych sponsorów, dokonała szeregu wzmocnień: Adrian Paluchowski strzelał kiedyś gole dla Legii w Ekstraklasie, w tygodniu zaanonsowano też transfer Patryka Małeckiego, niegdysiejszego asa Wisły Kraków, mającego w dorobku także osiem meczów w reprezentacji Polski. Orlęta zaś kontraktowały głównie zawodników z niższych lig albo obiecujących młodzieżowców.

Trener Marcin Popławski nie mógł skorzystać z kontuzjowanego Piotra Zmorzyńskiego oraz kończącego rehabilitację i czekającego na debiut w meczu o punkty Brazylijczyka Cassio. W obronie Adrianowi Duchnowskiemu partnerował Jakub Kotko, w środku pomocy zagrała trójka Igor Szczygieł, Jakub Szczypek, Denys Ostrovskyi.

Miłe złego początki

Orlęta nie przestraszyły się faworyta i w pierwszych minutach dość często gościły pod bramką rywala. W 6. minucie po sprytnym, szybkim rozegraniu autu w dogodnej sytuacji znalazł się Artur Balicki, ale jego strzał został zablokowany. W rewanżu pod bramką Igora Bartnika szansę miał Szymon Rak, ale nie zdołał oddać skutecznego strzału. Pierwsze pół godziny na bezbramkowy remis.

Końcówka pierwszej połowy to wyraźna przewaga Avii. Sprawniej operujący piłką, umiejętnie wypracowujący przewagę na skrzydłach miejscowi, spychali gości coraz głębiej w pole karne. W 32. minucie Małecki trafił do siatki, ale po krótkich deliberacjach sędziowie orzekli spalonego. Po dwóch minutach nie było jednak wątpliwości: Paluchowski uprzedził obrońców i oddał strzał głową. Bartnik miał piłkę pod nogami, był bliski obrony, ale ostatecznie futbolówka przekroczyła linię bramkową. Do przerwy 1:0.

Przejechał walec

Druga połowa zaczęła się dla Orląt fatalnie. W dość prostej sytuacji Kotko nie poradził sobie z wybiciem piłki, do której doskoczył Paluchowski i podwyższył wynik. W 55. minucie z wolnego z 18 metrów przytomnie strzelił Małecki i zapachniało pogromem. W 66. minucie koronkową akcję wykończył z bliska Paluchowski i razem ze swoim kolegą z ataku mogli odebrać owacje i iść do szatni. Końcówka meczu grana była już bez większej presji, Orlęta mogły pokusić się o gola honorowego, mogły też stracić ze dwie bramki więcej, jednak ostatecznie wynik nie uległ zmianie.

Od początku z brzytwą na gardle

Przed trenerem Popławskim mnóstwo wyzwań. Abstrahując od jakości składu (z „nowych" na plus: Ihor Krashnevskyi, Dmytro Yanchuk, na minus Kotko i Ostrovskyi, przeciętnie Szczypek i Szymon Wrona) - poprawy wymaga wyprowadzanie piłki spod własnej bramki (groźnym tzw. stałym elementem gry dla Avii były rozgrywane „na krótko" rzuty od bramki w wykonaniu Orląt...). Piłkę Orlęta traciły niemal natychmiast, a bez niej przy nodze jeszcze gola nikt nie strzelił. Kolejnym rywalem będzie KS Wiązownica. Już o tej porze można zaryzykować domysł, że m.in. z tą drużyną radzyniacy będą rywalizować o utrzymanie się w lidze. Sobotni (godz. 17) mecz będzie „o sześć punktów". O prawdziwej wartości wszystkich ekip przekonać się będziemy mogli dopiero po kilku kolejkach.

Avia Świdnik - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
4:0 (1:0)

Bramki: Paluchowski (34, 46, 66), Małecki (55).
Avia: Grabowski – Midzierski, Kursa, Mykytyn, Kafel (75 Rozmus), Uliczny, Drozd (68 Akhmedov), Kalinowski, Rak (75 Myszka), Małecki (68 Zagórski), Paluchowski (68 Białek).
Orlęta: Bartnik – Krashnevskyi, Kotko, Duchnowski, Szymala (88 Matejek), Koszel, Ostrovski (46 Yanchuk), Szczypek (72 Piotrowski), Szczygieł, Rycaj (61 Wrona), Balicki (72 Kuźma).
Żółte kartki: Kursa, Drozd (Avia).
Sędziował: Mastaj (Dębica)
Wdzów 900, 50 z Radzynia

Zbigniew Smółko

REG

Orzechowski w ekipie

Nowym zawodnikiem trzecioligowca został Maciej Orzechowski.

Maciej Orzechowski ma być alternatywą wśród młodzieżowców

Wychowanek Tomasovii Tomaszów Lubelski ostatni sezon spędził w Górniku II Zabrze. W III lidze rozegrał 17 meczów (830 minut). W rozgrywkach 2021/2022 środkowy pomocnik grał w III lidze w barwach Tomasovii. Zanotował 26 spotkań (1466 minut) i zdobył dwie bramki.

mp

Niewygodny teren

Przed piłkarzami Podlasia drugi z rzędu wyjazd. W sobotę o godz. 14 rozpoczną bój z zespołem Sokoła Sieniawa.

W zespole Arkadiusza Barana doszło do szeregu zmian. Do kadry dołączyło aż dziewięciu nowych zawodników. Forma rywali będzie zagadką, gdyż Sokół nie rozegrał pierwszej kolejki. Mecz w Tarnobrzegu z Siarką został przełożony na późniejszy termin ze względu na intensywne opady deszczu.

mp

Kobyliński wrócił

Jakub Kobyliński ponownie został zawodnikiem pierwszego zespołu Podlasia.

Jakub Kobyliński znów zagra w III lidze

19-latek w rundzie jesiennej sezonu 2022/2023 zaliczył 12 występów w III lidze. Z kolei w rundzie wiosennej napastnik występował w drugiej drużynie, która wywalczyła awans do Klasy Okręgowej.

mp

III LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

KS Wiązownica - Podlasie 0:2
Bramki: Andrzejuk 8`, Podstolak 38`.
Avia - Orlęta 4:0
Bramki: Paluchowski 34`, 46`, 65`, Małecki 55`.
Czarni - Świdnicz. 4:2
Bramki: Mucha 32`, 55`, 58` (k), Martinez 42` - Czułowski 2`, Koźlik 78`.
Star - Podhale 1:1
Bramki: Palonek 88` - Antkowiak 17`.
Karpaty - Wieczysta 1:0
Bramka: Radulj 79` (k).
Wiślanie - Wisłoka 4:0
Bramki: Seweryn 4`, Dynarek 16` (k), Adisa 61`, Radwanek 86`.
Garbarnia - Unia 4:0
Bramki: Durda 8`, Żurek 43` (k), Grzybowski 66`, Morys 81`.
Chełmianka - KSZO 2:1
Bramki: Korbecki 26` (k), 34` - Mężyk 30`.
Siarka - Sokół - przeł. z powodu złego stanu boiska po ulewach.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wiślanie Jaśkowice	1	3	4:0
2	Garbarnia Kraków	1	3	4:0
3	Avia Świdnik	1	3	4:0
4	Czarni Połaniec	1	3	4:2
5	Podlasie Biała Podlaska	1	3	2:0
6	Chełmianka Chełm	1	3	2:1
7	Karpaty Krosno	1	3	1:0
8	Star Starachowice	1	1	1:1
9	Podhale Nowy Targ	1	1	1:
10	KSZO Ostrowiec Św.	1	0	1:2
11	Wieczysta Kraków	1	0	0:1
12	Świdniczanka Świdnik	1	0	2:4
13	KS Wiązownica	1	0	0:2
14	Orlęta Radzyń Podlaski	1	0	0:4
15	Unia Tarnów	1	0	0:4
16	Wisłoka Dębica	1	0	0:4
17	Siarka Tarnobrzeg	0	0	0:0
18	Sokół Sieniawa	0	0	0:0

NASTĘPNE KOLEJKI

(12.08): Sokół - Podlasie (godz. 14:00), Orlęta - KS Wiązownica (godz. 17:00), KSZO - Avia, Unia - Chełmianka, Wisłoka - Garbarnia, Wieczysta - Wiślanie, Podhale - Karpaty, Świdniczanka - Star, Siarka - Czarni.

(19.08., godz. 19:57): Podlasie - Orlęta, KS Wiązownica - KSZO, Avia - Unia, Chełmianka - Wisłoka, Wiślanie - Podhale, Karpaty - Świdniczanka, Star - Siarka, Czarni - Sokół.

mp

eprasa.pl 09dc303461

Dwa sparingi Huraganu jednego wieczoru. Kadra skompletowana

Huragan podczas piątkowego wieczoru rozegrał dwa sparingi. Drużyna została podzielona na dwie jedenastki, które zostały uzupełnione wyróżniającymi zawodnikami Huraganu II Międzyrzec Podlaski.

Ostatnim wzmocnieniem Huraganu przed nowym sezonem został Piotr Krzewski z Victorii Parczew (przy piłce)

W Międzyrzecu doszło do starcia z Gromem Kąkolewnica, o którym szerzej piszemy w artykule poniżej. Szachy były miejscem, w którym druga wytypowana jedenastka zagrała mecz z KS-em Drelów. Zawodnicy Przemysława Sałańskiego zakończyli tym samym tydzień ciężkich treningów, które zostały zwieńczone sparingami, gdzie obu przypadkach na ławkach rezerwowych znalazło się 2-3 zawodników z drużyny rezerw. Trener zapytany o wizję zespołu na początek sezonu, który startuje już w weekend, odpowiedział:

- Powiedzmy, że w 90 procentach skład na pierwszą kolejkę już się klaruje. Jest kilka niewiadomych, ale na pewno liga jest długa i każdy będzie dostawał swoje szanse.

KS DRELÓW - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 2:4

Bramki: Gawda, Wróbel - Śledź x2, Krzewski, Storto.
Huragan: Nowosz - Felczak, Woch, Waszczuk, M. Tkaczuk, B. Tkaczuk, Storto, Czumer, Siemieniuk, Krzewski, Śledź oraz Moczulski, Mróz.

rg

PLAN SPARINGÓW HURAGANU

1. Wilga Garwolin (2:4)
2. Lewart Lubartów (2:3)
3. Lutnia Piszczac (2:0)
4. Powiślak Końskowola (4:0)
5. Grom Kąkolewnica (0:1)
6. KS Drelów (4:2)

Przemysław Sałański
trener Huraganu

Widać było zmęczenie

- Oczywiście nie przystoi nam i nie powinniśmy tego sparingu przegrać nie ze względu na to, że lekceważymy Grom, ale na pewno jesteśmy drużyną, która buduje się dłuższy czas. Grom się cały czas „składa" i nie ma tutaj żadnego usprawiedliwienia. Przez cały tydzień pracowaliśmy jednak bardzo ciężko i trudno było znaleźć na boisku wśród naszych zawodników „świeżego" gracza. Mimo tego mieliśmy sporo sytuacji, bo i poprzeczka, i sytuacja sam na sam, i bramkarz obijany, dlatego mimo tego ogromnego zmęczenia, sytuacji mieliśmy dużo więcej. Grom wykorzystał jedną. Miał oczywiście jeszcze jedną groźną akcję jeden na jeden, którą Wiktor Krasowski wybronił, ale my mieliśmy ich zdecydowanie więcej. Powinniśmy wygrać, nie udało się, najważniejsza jest liga. Jest nam oczywiście źle, że przegraliśmy, aczkolwiek nie rozpaczamy i za chwilę czas na rehabilitację już podczas pierwszej kolejki ligowej.

KADRA HURAGANU MIĘDZYRZEC PODLASKI
BRAMKARZE: Wiktor Krasowski, Michał Nowosz.
OBROŃCY: Mateusz Konaszewski, Mateusz Panasiuk, Karol Warda, Mateusz Urbański, Marcin Tkaczuk, Karol Ochnik, Miłosz Koryciński, Szczepan Felczak, Mateusz Urbański.
POMOCNICY: Iwo Czumer, Hubert Łukanowski, Paweł Radziszewski, Milan Storto, Jakub Łęcki, Piotr Krzewski, Aleksandr Sychev, Adam Bujalski, Bartłomiej Tkaczuk, Maciej Kuć.
NAPASTNICY: Kacper Śledź, Norbert Ramotowski, Adrian Siemieniuk.

Kadra zbudowana last minute. W przedostatnim sparingu Grom ograł Huragan

Jedyną bramkę w spotkaniu z Huraganem strzelił testowany zawodnik z Nigerii (drugi z lewej) po podaniu Dawida Kanatka

Przed sezonem Grom Kąkolewnica opuścili niemal wszyscy zawodnicy, którzy wywalczyli awans do czwartej ligi. Próby stworzenia kompletnie nowej drużyny podjął się Mirosław Kosowski, który przez ostatnich kilka tygodni przetestował około 50 zawodników. Wydaje się, że zza chmur wyjrzało słońce.

Grom wygrał bowiem sparing z dużo bardziej doświadczonym Huraganem Międzyrzec Podlaski. W kadrze zespołu z Kąkolewnicy pojawiło się ponad 20 zawodników, dzięki czemu trener Kosowski mógł przetestować umiejętności kolejnych graczy. Wśród nich byli także ci, którzy z zespołem trenują od początku przygotowań i bardzo prawdopodobne jest, że po dogadaniu się z zarządem klubu, zostaną zawodnikami Gromu. Czasu coraz mniej, jednak tuż po zakończeniu spotkania w Międzyrzecu Podlaskim, większość zawodników miała zasiąść do rozmów z prezesem Jackiem Matysiewiczem.

Z racji tego, że stworzona na nowo drużyna musi rozegrać jeszcze wiele minut, by zgrać się na dobre, trener Kosowski podjął decyzję, że przed sezonem rozegra jeszcze jeden sparing. Prawdopodobnie odbędzie się on we wtorek o godzinie 18.30. Skarb kibica Gromu ukaże się w najbliższym wydaniu Wspólnoty.

- Było widać w naszej grze ambicję, wolę walki, momentami nawet taką mądrość taktyczną, a przede wszystkim chęć rywalizacji, która przełożyła się na wygraną. Były oczywiście sytuacje z obu stron, ale ten wynik pokazuje, że nasza praca idzie w dobrym kierunku. Chcemy zagrać jeszcze jeden sparing na początku tygodnia, natomiast musimy już kompletować kadrę i zgłaszać zawodników do rozgrywek. Będzie to żmudne zajęcie, ale to już zarząd będzie wykonywał. Ściągnąłem, kogo mogłem i uważam, że ta praca była tytaniczna - powiedział po spotkaniu trener Gromu.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - GROM KĄKOLEWNICA 0:1 (0:0)
Bramka: Zaw. testowany.
Huragan: Krasowski - Ochnik, Konaszewski, Warda, Łukanowski, Panasiuk, Radziszewski, Bujalski, Łęcki, Sychev, Ramotowski oraz Koryciński, Chodziński, Matejek.
Grom: 16 zawodników testowanych oraz Mielnik, Gosik, Kot, Wardziak, Rodenko, Pętlewski, Dobrzyński, Płudowski i Kanatek.

rg

Mirosław Kosowski
trener Gromu

Robimy co możemy, by wzmocnić drużynę

- Myślę, że wykonaliśmy kawał ciężkiej pracy, kompletując zespół. Wiadomo, że część zawodników była testowana i finalne rozmowy są jeszcze przed nami. Jeżeli chodzi o grę, uważam, że zagraliśmy dobry mecz. Przeciwnik był z górnej półki, bo ograny już na boiskach czwartej ligi. Robimy, co możemy, by wzmocnić drużynę Gromu Kąkolewnica. Wydaje mi się, że sparingi, które graliśmy do tej pory, pozwoliły na to, żeby już wyselekcjonować grupę zawodników przydatnych pod kątem przyszłego sezonu. Dzisiaj ten mecz potwierdził, że ci, którzy zostali z nami, to fajni chłopcy z potencjałem. Cieszę się z wyniku, bo to też buduje morale i poza tym relacje między zawodnikami będą inne. Tutaj widzimy, że ciężka praca przynosi efekty i budowanie zespołu idzie w dobra stronę. Wiem, że przed nami jest jeszcze dużo pracy, nie ma co przywiązywać uwagi do tego wyniku. Tak naprawdę Huragan grał dzisiaj tutaj jedną ekipą, my robiliśmy wiele zmian, co też miało na pewno jakiś wpływ na przebieg meczu. Oni są na innym poziomie przygotowań, bo w tym składzie pracują od dłuższego czasu. My dzisiaj tak trochę na wyczucie, ale myślę, że wszyscy zaprezentowali się bardzo fajnie i to jest pocieszające, że wbrew pozorom dotarli do nas chłopcy wartościowi i to cieszy mnie najbardziej.

Znamy ostateczne decyzje w IV lidze

Już w najbliższy weekend rozpoczną się zmagania w IV lidze. Jak wszyscy wiemy, z rozgrywek wycofał się Powiślak Końskowola.

Władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej zaproponowały miejsce Bugowi Hanna, jednak działacze zdecydowali się nie podejmować rękawic ze względu na krótki czas na skompletowanie kadry, która gwarantowałaby walkę o punkty. W efekcie w IV lidze zagra 18 zespołów.

- Pierwsza kolejka będzie rozegrana według podanego terminarza, a następnie podamy do wiadomości nowy harmonogram. W pierwszej serii nie będzie pauzy Lublinianki Lublin oraz Cisowianki Drzewce. Obie ekipy zagrają ze sobą - mówi Leszek Wójcik, członek Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

mp

IV LIGA

PROGRAM 1. KOLEJKI
(12.08., godz. 15:00)
Górnik II - Stal P.
(12.08., godz. 17:00)
Stal K. - Grom
(12.08., godz. 17:00)
Lewart - Granit
(12.08., godz. 11:00)
Motor II - Opolanin
(12.08., godz. 16:00)
Gryf - Huragan
(12.08., godz. 18:00)
Cisowianka - Lublinianka
Tomasovia - Łada
Kryształ - Start
Ogniwo - Janowianka

mp

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

BIA

eprasa.pl 09dc303461

Zaczynamy granie. Rusza „Okręgówka”

Już w sobotę czeka nas inauguracja Klasy Okręgowej. Na początek Victoria Parczew zagra z Orłem Czemierniki.

Lutnia Piszczac. Czy ekipa Mateusza Kacika po raz drugi z rzędu wygra Klasę Okręgową?

Szykuje się naprawdę ciekawy sezon. Wśród beniaminków mamy rezerwy dwóch trzecioligowców: Podlasia Biała Podlaska oraz Orląt Radzyń Podlaski. W stawce znalazły się Orlęta Łuków, które do niedawna walczyły w IV lidze. Jest Lutnia Piszczac, która co prawda wygrała rozgrywki, ale nie zdecydowała się na promocję do wyższej klasy rozgrywkowej.

Czarnym koniem rozgrywek może być Młodzieżówka Radzyń Podlaski. Ekipa Piotra Mitury wzmocniła się bardzo, ale to bardzo solidnie, pozyskując gro zawodników, którzy od lat stanowili o silne Gromu Kąkolewnica. Jest Unia Krzywda ze Zbigniewem Lamkiem i Pawłem Szlaskim w sztabie szkoleniowym. W Tytanie Wisznice doszło do zmiany trenera. Miejsce Michała Gromysza, który przystał na ofertę Bugu Hanna zajął były trener ekipy - Jarosław Makarewicz. Wraz z nim do klubu powrócił Michał Krukowski, który będzie grającym trenerem bramkarzy.

A kto ponadto? Uznane marki w Klasie Okręgowej: Agrotex Milanów, Unia Żabików z Krzysztofem Stężałą między słupkami, Victoria Parczew, Orzeł Czemierniki. Bardzo solidne powinny być reprezentacje z powiatu łukowskiego: Sokół Adamów oraz Kujawiak Stanin. Z pewnością powalczą gracze z: Łazów oraz Zastawia. No i Az-Bud Komarówka Podlaska. Za wyniki będzie odpowiadał Dawid Patkowski, który zastąpił Vitalija Mielniczuka. Nowy, młody szkoleniowiec ma do dyspozycji Dawida Korola, który był podstawowym pomocnikiem czwartoligowych Orląt Łuków.

Oj będzie się działo!

KLASA OKRĘGOWA
PROGRAM 1. KOLEJKI
(12.08., godz. 17:00)
Victoria - Orzeł
(13.08., godz. 11:00)
Orlęta II - Unia Ż.
(13.08., godz. 15:00)
Agrotex - Podlasie II
Orlęta - Unia K.
Tytan - Lutnia
Sokół - Kujawiak
ŁKS Łazy - Młodzież.
Az-Bud - Bad Boys

mp

Ale to była niedziela!

Za nami 12 meczów II rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Poznajcie wyniki poszczególnych spotkań, jak również strzelców goli. Oj, działo się!

Największą niespodziankę sprawili gracze Kujawiaka II Stanin. Podopieczni Janusza Całki wygrali 3:1 z Sokołem Adamów. Lutnia Piszczac triumfowała 4:1 z Twierdzą Kobylany. Dla gospodarzy gola zdobył Damian Artymiuk, które ostatnie lata spędził w zespole rywali. Aż 14 goli zdobyli piłkarze Orląt II Radzyń Podlaski w starciu z Orlętami II Łuków. Pechowcem został gracz biało-zielonych. Bartłomiej Matejek z podejrzeniem złamania nosa został odwieziony do szpitala.

TWIERDZA KOBYLANY - LUTNIA PISZCZAC 1:4
Bramki: Damian Artymiuk - Tomasz Tuttas x2, Adrian Hołownia, Jakub Makaruk.

ORLĘTA II ŁUKÓW - ORLĘTA II RADZYŃ PODL. 0:14
Bramki: Dominik Rycaj x3, Kacper Aleksandrowicz x3, Piotr Zieliński x2, Cyprian Wardziak x2, Mikołaj Mitura x2, Oskar Siwek, Marcel Obroślak.

AZ-BUD I KOMARÓWKA PODL. - PODLASIE BIAŁA PODL. 2:1
Bramki: JanDomański, Karol Borkowski - Dawid Oszajca.

ORZEŁ II CZEMIERNIKI - UNIA ŻABIKÓW 0:8
Bramki: Damian Drygiel x3, Jakub Wachnik, Mateusz Pawelec, Dariusz Ptaszyński, Cezary Prusak, Jakub Kałuski.

KUJAWIAK II STANIN - SOKÓŁ ADAMÓW 3:1
Bramki: Jakub Stępniewski x2, Kacper Bednarczyk - Włodzimierz Wrzosek.

OLIMPIA OKRZEJA - ORKAN WOJCIESZKÓW 6:2
Bramki: Wojciech Zieliński x2, Fabian Stonio x2,Maciej Pawłowski, Patryk Pawlak - Cezary Skiba x2.

ARMATY STOCZEK ŁUK. - KUJAWIAK I STANIN 1:7
Bramki: Michał Kleszcz - Dariusz Abramek x3, Dawid Grzyb x3, Daniel Osiak.

DĄB DĘBOWA KŁODA - VICTORIA PARCZEW 1:2
Bramki: Szymon Majewski - Kacper Waniowski x2.

GRANICA TERESPOL - RED SIELCZYK 1:0
Bramka: Dawid Pietrusik 90+4` (k).

ORLĘTA GOŁASZYN - ŁKS ŁAZY 2:4
Bramki: Tomasz Świder, Maciej Rybka -Konrad Zdanikowski x2, Kacper Sobczak, Adrian Gałach.

BÓR DĄBIE - ORLĘTA I ŁUKÓW 2:9
Bramki: Jakub Rybka (s), Mariusz Sadło - Rafał Jaworski x3, Bartosz Chojniak x2, Igor Grzelak, Bartosz Kłoda, Maciej Niebrzegowski, Jakub Mazurek.

NIWA ŁOMAZY - ORZEŁ CZEMIERNIKI 0:2
Bramki: Aleks Kaliński (k), Wojciech Żuk.

mp

Opoka Gromu w nowym klubie. Kaczmarek: Mam nadzieję, że tutaj uda się napisać piękną kartę

Duże wzmocnienie mistrzów poprzedniego sezonu w Klasie Okręgowej.

Damian Kaczmarek zamienił Grom na Lutnię

Nowym bramkarzem Lutni Piszczac został Damian Kaczmarek. Po pięciu latach „Kaczmar” postanowił zamienić Grom Kąkolewnica na ekipę Mateusza Kacika. W sumie rozegrał 119 meczów. W 100 z nich jego drużyna nie przegrała. Ponadto golkiper aż 53 razy zachował czyste konto.

- Dlaczego przeniosłem się do Lutni? Od początku działacze oraz trener byli konkretni. Jasno i przejrzyście przedstawili swoją ofertę i cel na nadchodzący sezon oraz kilka lat. Dodatkowo jest to długie podejście klubu z Piszczaca do mojej osoby. Po odejściu z Gromu następnego dnia zadzwonił trener Kacik i namówił mnie na przyjście. Mam nadzieję, że i tutaj uda mi się napisać piękną kartę w historii Lutni - mówi Kaczmarek.

mp

Unia Żabików ma bramkarza. To legenda naszego regionu

W zespole Artura Dadasiewicza zagra niezwykle doświadczony golkiper.

„Stęży” będzie bronił dostępu do bramki Unii Żabików

Krzysztof Stężała w nowym sezonie będzie bronił barw Unii Żabików. 43-latek od rundy wiosennej sezonu 2019/2020 występował w barwach Az-Budu Komarówka Podlaska, z którym świętował awans do Klasy Okręgowej.

Wcześniej przez wiele sezonów bronił barw Orląt Radzyń Podlaski w III lidze, Podlasia Biała Podlaska. Pół roku spędził w Orlętach Łuków. A jego początki to występy w Agrosporcie Leśna Podlaska oraz AZS-ie Podlasie Biała Podlaska.

mp

TERMINARZ KLASY OKRĘGOWEJ RUNDA JESIENNA SEZONU 2023/2024

PROGRAM 1. KOLEJKI
(12/13.08)
Agrotex Milanów - Podlasie II Biała Podlaska
Orlęta II Radzyń Podlaski - Unia Żabików
Orlęta Łuków - Unia Krzywda
Tytan Wisznice - Lutnia Piszczac
Victoria Parczew - Orzeł Czemierniki
Sokół Adamów - Kujawiak Stanin
ŁKS Łazy - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Az-Bud Komarówka Podlaska - Bad Boys Zastawie

PROGRAM 2. KOLEJKI
(15.08)
Agrotex - Bad Boys
Młodzieżówka - Az-Bud
Kujawiak - ŁKS Łazy
Orzeł - Sokół
Lutnia - Victoria
Unia K. - Tytan
Unia Ż. - Orlęta
Podlasie II - Orlęta II

PROGRAM 3. KOLEJKI
(19/20.08)
Orlęta II - Agrotex
Orlęta Ł. - Podlasie II
Tytan - Unia Ż.
Victoria - Unia K.
Sokół - Lutnia
ŁKS Łazy - Orzeł
Az-Bud - Kujawiak
Bad Boys - Młodzieżówka

PROGRAM 4. KOLEJKI
(26/27.08)
Agrotex - Młodzieżówka
Kujawiak - Bad Boys
Orzeł - Az-Bud
Lutnia - ŁKS Łazy
Unia K. - Sokół
Unia Ż. - Victoria
Podlasie II - Tytan
Orlęta II - Orlęta

PROGRAM 5. KOLEJKI
(02/03.09)
Orlęta - Agrotex
Tytan - Orlęta II
Victoria - Podlasie II
Sokół - Unia Ż.
ŁKS Łazy - Unia K.
Az-Bud - Lutnia
Bad Boys - Orzeł
Młodzież. - Kujawiak

PROGRAM 6. KOLEJKI
(09/10.09)
Agrotex - Kujawiak
Orzeł - Młodzieżówka
Lutnia - Bad Boys
Unia K. - Az-Bud
Unia Ż. - ŁKS Łazy
Podlasie II - Sokół
Orlęta II - Victoria
Orlęta - Tytan

PROGRAM 7. KOLEJKI
(16/17.09)
Tytan - Agrotex
Victoria - Orlęta
Sokół - Orlęta II
ŁKS Łazy - Podlasie II
Az-Bud - Unia Ż.
Bad Boys - Unia K.
Młodzieżówka - Lutnia
Kujawiak - Orzeł

PROGRAM 8. KOLEJKI
(23/24.09)
Agrotex - Orzeł
Lutnia - Kujawiak
Unia K. - Młodzieżówka
Unia Ż. - Bad Boys
Podlasie II - Az-Bud
Orlęta II - ŁKS Łazy
Orlęta - Sokół
Tytan - Victoria

PROGRAM 9. KOLEJKI
(30.09/01.10)
Victoria - Agrotex
Sokół - Tytan
ŁKS Łazy - Orlęta
Az-Bud - Orlęta II
Bad Boys - Podlasie II
Młodzieżówka - Unia Ż.
Kujawiak - Unia K.
Orzeł - Lutnia

PROGRAM 10. KOLEJKI
(07/08.10)
Agrotex - Lutnia
Unia K. - Orzeł
Unia Ż. - Kujawiak
Podlasie II - Młodzież.
Orlęta II - Bad Boys
Orlęta - Az-Bud
Tytan - ŁKS Łazy
Victoria - Sokół

PROGRAM 11. KOLEJKI
(14/15.10)
Sokół - Agrotex
ŁKS Łazy - Victoria
Az-Bud - Tytan
Bad Boys - Orlęta
Młodzież. - Orlęta II
Kujawiak - Podlasie II
Orzeł - Unia Ż.
Lutnia - Unia K.

PROGRAM 12. KOLEJKI
(21/22.10)
Agrotex - Unia K.
Unia Ż. - Lutnia
Podlasie II - Orzeł
Orlęta II - Kujawiak
Orlęta - Młodzieżówka
Tytan - Bad Boys
Victoria - Az-Bud
Sokół - ŁKS Łazy

PROGRAM 13. KOLEJKI
(28/29.10)
ŁKS Łazy - Agrotex
Az-Bud - Sokół
Bad Boys - Victoria
Młodzieżówka - Tytan
Kujawiak - Orlęta
Orzeł - Orlęta II
Lutnia - Podlasie II
Unia K. - Unia Ż.

PROGRAM 14. KOLEJKI
04/05.11)
Agrotex - Unia Ż.
Podlasie II - Unia K.
Orlęta II - Lutnia
Orlęta - Orzeł
Tytan - Kujawiak
Victoria - Młodzież.
Sokół - Bad Boys
ŁKS Łazy - Az-Bud

PROGRAM 15. KOLEJKI
(11/12.11)
Az-Bud - Agrotex
Bad Boys - ŁKS Łazy
Młodzież. - Sokół
Kujawiak - Victoria
Orzeł - Tytan
Lutnia - Orlęta
Unia K. - Orlęta II
Unia Ż. - Podlasie II

mp

BIA

eprasa.pl 09dc303461

Szczypiorniści trenują. Znamy plany

Wraz z początkiem miesiąca do zajęć wrócili piłkarze ręczni AZS-u AWF Biała Podlaska, którzy przygotowują się do zmagań w Lidze Centralnej.

Gracze AZS-u wrócili do zajęć. Okres przygotowawczy rozpoczęli od badań. Obecnie pracują na stadionie, w siłowni oraz w hali (fot. Marcin Michalczuk)

Na początek Padwa

Początek sezonu został zaplanowany na 9 września. Podopieczni Marcina Stefańca mają pauzę ze względu na nieparzystą ilość ekip w stawce i zamiast walki o punkty zmierzą się z AZS-em UW Warszawa. Tydzień później Łukasz Kandora i spółka zainaugurują rozgrywki od meczu z Padwą Zamość. Mecz odbędzie się w grodzie nad Krzną.

Bez czterech

W nowym sezonie kibice nie zobaczą czterech zawodników. Trzech z nich przeniosło się do klubów PGNiG Superligi, czyli najwyższej klasy rozgrywkowej w kraju. Norbert Maksymczuk zasilił beniaminka - KPR Legionowo. Patryk Niedzielenko wybrał ofertę Energi Wybrzeża Gdańsk, zaś Leon Łazarczyk będzie występował w MMTS-ie Kwidzyn. Z kolei Emil Wiejak wrócił do domu i najprawdopodobniej będzie grał w rezerwach Azotów Puławy.

Powrót Warmijaka

Sztab szkoleniowy postarał się o następców tych graczy. Do AZS-u wrócił Bartosz Warmijak. 29-letni rozgrywający przez pięć lat występował w Chrobrym Głogów. Teraz postanowił grać bliżej domu. Bartek pochodzi z Rudki, skąd ma 99 kilometrów do Białej Podlaskiej. - Wróciłem w głównej mierze ze względu na to, że chcieliśmy być bliżej rodziny. Nie ma co ukrywać, że przez czas spędzony w Głogowie stęsknili się za najbliższymi. Przede wszystkim chciałem, aby moi rodzice oraz teściowie mieli częstszą możliwość uczestniczenia w życiu naszej córki - mówi.

Warmijak cały czas był na bieżącą z sytuacją w Białej Podlaskiej. - Obserwowałem, jak rozwija się drużyna. To pokazują wyniki osiągane przez zespół, jak również przez sztab. Wiedząc, jak wygląda perspektywa dalszego rozwoju zespołu, chciałem w tym uczestniczyć. Mam nadzieję, że wniosę swoje doświadczenie, które udało mi się zdobyć na parkietach Superligi i razem osiągniemy kolejne sukcesy - dodaje.

Kolejni w AZS-ie

W nowym sezonie kibice będą oglądać kilku nowych graczy. Z zespołem związał się prawoskrzydłowy Julian Reszczyński, który ostatnio występował w AZS-ie Uniwersytet Zielonogórski, a jego zawodnikiem Chrobrego Głogów. O miejsce między słupkami powalczy Daniel Makowski (Energa Warmia Olsztyn). Z SMS-u ZPRP Kielce przybyli: obrotowy Franciszek Wierzbicki, rozgrywający Mateusz Grzenkowicz oraz rozgrywający Olaf Trela.

Sporo jednostek

Za naszym zawodnikami pierwszy tydzień pracy. Zespół spotkał się na aż dziewięciu treningach. W obecnym tygodniu będzie jeszcze więcej jednostek, bo aż dwanaście.

Turnieje

Zwieńczeniem codziennego wylewania potu na zajęciach w hali, siłowni oraz na stadionie będzie turniej w Legionowie. Oprócz naszych oraz graczy KPR-u zagrają przedstawiciele Azotów Puławy. Tydzień później nasi będą gospodarzem turnieju, w którym zagrają: Jurand Ciechanów, Enea Orlęta Zwoleń oraz AZS UMCS Lublin. 24 sierpnia bialcznie pojadą do Kielc na bój z SMS-em ZPRP. Później podopieczni Stefańca udadzą się do Pabianic. 25 sierpnia zagrają z miejscowym Pabiksem, zaś następnego dnia z GOKiS-em Kąty Wrocławskie oraz KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

mp

Kolejny zawodnik w AZS-ie

Olaf Trela związał się z AZS-em. 18-latek będzie trenował z zespołem AZS-u, a początkowo będzie występował w drużynie młodzieżowej Olimpii Biała Podlaska

Nowym graczem w talii Marcina Stefańca został Olaf Trela.

Rozgrywający pochodzi z Kielc. Jest tegorocznym maturzystą i absolwentem V Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Piotra Ściegiennego, w tym mieście. Od najmłodszych lat sport zajmuje ważne miejsce w jego życiu. W wieku zaledwie pięciu lat rozpoczął treningi judo. Grał też w koszykówkę, ale to piłka ręczna stała się prawdziwą pasją naszego nowego zawodnika.

Wszystkie szczeble szkolenia na poziomie juniorskim, przechodził w Vive Kielce. To z tą drużyną w 2022 roku zdobył wicemistrzostwo Polski w kategorii juniorów młodszych. W bieżącym roku, na szyi Olafa zawisł kolejny medal. Tym razem był to brąz, za zmagania w kategorii juniorów. Grę w juniorskich zespołach łączył z występami w rezerwach drużyny mistrza Polski. W minionym sezonie wybiegł na parkiet w 18. meczach II ligi. Zdobył w nich 74. bramki. Trela będzie trenował z zespołem AZS-u, a początkowo będzie występował w drużynie młodzieżowej Olimpii Biała Podlaska.

18-latek swoją edukację będzie kontynuował na Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej, a karierę zawodniczą w bialskim w AZS-ie. Jako ciekawostkę należy dodać, że w czerwcu Olaf został jednym z laureatów nagrody „Nadzieje Kielc 2023". Ten tytuł jest przyznawany uczniom i absolwentom kieleckich szkół ponadpodstawowych, za ich wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, kultury, sportu czy działalności społecznej.

mp

Ale to było święto na piasku

Najlepsze ekipy w grupie open mężczyzn

Najlepsze ekipy w mikście

Za nami II Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Plażowej o puchar prezydenta Białej Podlaskiej. W dwudniowej rywalizacji wzięło udział aż 31 par. Ostatnia edycja zmagań odbędzie się pod koniec sierpnia.

26 sierpnia do gry przystąpią panowie i panie w grupie open. Dzień później boiska przy Szkole Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej będą gościć drużyny mikstów. Wystarczy zadzwonić do Grzegorza Piszcza na nr tel. 600 394 414 lub do Pawła Wasiaka na nr tel. 515 421 900 i potwierdzić swój udział. Warto się pospieszyć, gdyż w każdej kategorii zagra po 16 ekip.

WYNIKI OPEN KOBIET

1. Gaponiuk / Kandora
2. Dębowska / Najdyhor
3. Gryta / Hryciuk
4. Kułak / Charłampowicz
5-6. Monachowicz / Naumczuk, Ignaciuk / Jóźwiuk
7-8. Chudzicka / Klembowska, Bachanek / Mróz

WYNIKI OPEN MĘŻCZYZN

1. Nowacki / Roszkowski
2. Mazur / Jurkowski
3. Szklarz / Drobnikowski
4. Ignaciuk / Andrejewicz
5-6. Kulawiec / Gawęda, Sobieszczak / Bielecki
7-8. Gryciuk / Szymanek, Chodorowski / Bielecki
9-12. Romaniuk / Sepczuk, Grzeszyk / Librant / Miłkowski, Jędrych / Jędrych
13. Chałas / Najdyhor

WYNIKI OPEN MIKSTÓW

1. Pawlik / Kazaniecki
2. Ladwiniec / Dąbrowski
3. Gaponiuk / Gryciuk
4. Kandora / Piszcz
5-6. Radziszewska / Soszyński, Najdyhor / Kulawiec
7-8. Hromiuk / Kozak, Dębowska / Maliszewski
9-10. Dębowska / Żurawski, Pykacz / Pykacz

mp

BIA

eprasa.pl 09dc303461

Fenomenem jest duży udział młodych

Ruszyli na Jasną Górę w słoneczny poranek

Fot.Marek Pietrzela

Na czele wyruszającej pielgrzymki ks. biskup siedlecki z miejscowymi kapłanami i wiceprezydentem

Tegoroczny start 43. Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej w Białej Podlaskiej miał miejsce przed tygodniem z kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Długiej. Ruszyło w niej wielu młodych ludzi oraz rodziców z dziećmi.

W świątyni oraz pod nią zgromadziło się wielu wiernych z kilku parafii miejskich oraz z pow. bialskiego. Większość miała wyruszyć na szlak jasnogórski, a przybyło też wiele osób odprowadzających swoich bliskich.

Biskup siedlecki Kazimierz Gurda przewodniczył mszy św., wygłosił homilię, pobłogosławił pątników i z nimi przeszedł przez kilka ulic. Apelował do wiernych, aby - zgodnie z hasłem tegorocznej pielgrzymki „Wierzę w Kościół Chrystusowy" - do swego wędrowania do Jasnogórskiej Pani oraz na całe życie zaprosili Chrystusa, bo taka droga prowadzi do zbawienia.

Biskupowi towarzyszyło wielu księży, w tym też proboszczowie bialskich parafii. Duchowni podkreślali, że Biała Podlaska jest miejscem szczególnym na mapie diecezji, gdyż mnożą się w niej nowe wspólnoty i niedawno powstała najmłodsza parafia pw. bł. Stefana Wyszyńskiego.

Wśród odprowadzających pielgrzymów był także bialski wiceprezydent Maciej Buczyński.

Zapytaliśmy kierownika bialskiej pielgrzymki księdza Pawła Bieleckiego, jaka jest przyczyna, że tak wielu młodych wyrusza z Białej Podlaskiej do Częstochowy.

– To fenomen. W niedzielę na mszach św. przeważają osoby starsze, już w podeszłym wieku. Pielgrzymka jest wyłomem od zasady. Młodzi mają oczekiwania, swoje bolączki, z którymi sobie nie radzą. Widzą oni potrzebę wspólnoty Kościoła, poszukują pomocy – odpowiedział ks. kierownik.

Pytany o liczbę pątników wyruszających z Białej Podlaskiej, przyznał, że może powiedzieć tylko, iż jest ich kilkuset, gdyż w ostatniej chwili wiele osób jeszcze się zapisywało. Pewien wpływ na nagłą decyzję mógł mieć słoneczny poranek.

Ostatnio zmieniła się numeracja grup pielgrzymkowych. Z Białej Podlaskiej tuż po godz. 7 wyruszały dwie: prowadzona przez księdza Marka Kondeja grupa 9, złożona z wiernych z bialskich dekanatów północnego i południowego oraz z dekanatów janowskiego i terespolskiego; a także grupa 9b, czyli kapucyńska, prowadzona przez brata Sebastiana Marcinkowskiego z klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów.

Szczególnie rozśpiewana była ta druga, z dużym udziałem młodzieży. Pierwszy odcinek do Drelowa liczył tylko 28 km i towarzyszyła mu piękna pogoda.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Bialska grupa 9B kapucyńska, jak zawsze z gitarą i śpiewem na trasie pielgrzymki

Fot.Marek Pietrzela

W promieniach słońca wyjście na pątniczy szlak grupy 9

Fot.Beata Kalinowska

Ksiądz kierownik pytany o liczbę pątników wyruszających z Białej Podlaskiej, przyznał, że może powiedzieć tylko, iż jest ich kilkuset, gdyż w ostatniej chwili wiele osób jeszcze się zapisywało

Fot.Marek Pietrzela

Kilka pokoleń ruszyło w Białej Podlaskiej na dwutygodniową pielgrzymkę

Fot.Beata Kalinowska

Biskup apelował do wiernych, aby, zgodnie z hasłem tegorocznej pielgrzymki „Wierzę w Kościół Chrystusowy", do swego wędrowania do Jasnogórskiej Pani oraz na całe życie zaprosili Chrystusa

Fot.Marek Pietrzela

Kacper Szulak
Wcześniej już dwa razy chodziłem na pielgrzymkę

- Teraz nagle okazało się, że nie mamy kierowcy do przewożenia m.in. bagaży. W ostatniej chwili zgodziłem się właśnie siąść za kierownicą. Pod kościół przyniosłem głośniki dla naszej grupy i gitarę

Fot.Marek Pietrzela

Pan Andrzej
Idę z krzyżem

- Wyruszam z krzyżem, który mam przyjemność nieść. Idę już na piątą swoją pielgrzymkę. Pielgrzymuję z intencją modlitwy o błogosławieństwo boże dla całej mojej rodziny. Wcześniej trochę trenowałem chodzenie, aby mieć wprawę w maszerowaniu

Fot.Marek Pietrzela

Pani Justyna
W intencjach raczej osobistych

- Idę drugi raz na Jasną Górę z radosnym uśmiechem. Z chłopakiem, siostrami i przyjaciółkami. Z modlitwami w różnych intencjach raczej osobistych

Fot.Marek Pietrzela

Siostra Renata
z parafii św. Trójcy z Rokitna
Jak co roku z przyjaciółmi

- Już jedenasty raz idę, jak co roku z przyjaciółmi. Przychodzi czas sierpniowy, zbieramy się i wychodzimy. Będę się modlić o zdrowie, boże błogosławieństwo dla rodziny

Fot.Marek Pietrzela

Ksiądz Paweł Bielecki,
kierownik 43. Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej w Białej Podlaskiej
To już moja 28. pielgrzymka

- Drogę do Jasnej Góry znam... Każda pielgrzymka jest inna, bo my też jesteśmy inni, zmieniamy się wraz ze światem. Pan Bóg przychodzi, by nas ratować i prowadzić ku lepszemu. Mówimy „Panie Boże działaj!". Wcześniej charakterystyczne dla naszych podlaskich pielgrzymek były przez lata zawierane w Mirowie przed Jasną Górą małżeństwa pielgrzymkowe. Od kilku lat nie mieliśmy takich wydarzeń. W poprzednim roku odnawialiśmy przysięgi małżeńskie. Czekamy. Zobaczymy, kto wie, może powróci dobra tradycja...

Fot.Marek Pietrzela

Krzysztof Lewandowski
Idzie się do przodu, do Częstochowy

- Ósmy raz już idę na Jasną Górę. Tylko pierwsza jest trudna, gdy brakuje doświadczenia. Przy niesionym krzyżu jest lżej iść. Trzeba przyjąć go z radością i uśmiechem. Nie zwraca się wtedy uwagi na to, że pogoda jest różna. Idzie się do przodu, do Częstochowy

Fot.Marek Pietrzela

Zdzisław Piotrowski
z Białej Podlaskiej
To już moja 34. pielgrzymka

- Idę z modlitwą o uzdrowienie ciężko chorego na nowotwór przyjaciela, jeśli jest taka wola Boża. Będę też prosić Maryję o błogosławieństwo dla całej rodziny, aby błogosławiła nam i dzieciom. To już moja 34 pielgrzymka. Nie opuściłem kolejnych. Cały rok się czeka na tę chwilę. Przygotowuję się wcześniej poprzez spacery z żoną Jolą, która jednak pozostanie w domu. Była ze mną na mszy św.

BIA

eprasa.pl 09dc303461

Wielkie zainteresowanie zawodami Strongman w Międzyrzecu. Sił mogli spróbować mieszkańcy

Dni Międzyrzeca w tym roku to wydarzenie wagi ciężkiej nie tylko ze względu na liczbę widzów i ilość atrakcji przygotowanych dla mieszkańców.

Międzyrzeczanie licznie zebrali się także podczas zawodów strongman, za których organizację odpowiadał zespół Strongman Team Międzyrzec Podlaski.

rg

Fot.Marek Zubik

Słaba płeć? Nie podczas zawodów strongman

Fot.Marek Zubik

Zawodnicy mogli liczyć na wielkie wsparcie międzyrzeczan

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Fot.Marek Zubik

Swoich sił próbowali również panowie licznie zgromadzeni na trybunach

Fot.Marek Zubik

Kolejne zawody już 3 września w Kąkolewnicy. Pojawi się tam również najsilniejszy człowiek świata - Mariusz Pudzianowski

Międzyrzec przez jeden dzień najbardziej kolorowym miastem w Polsce

Dni Międzyrzeca Podlaskiego rozpoczęły się od festiwalu kolorów.

Do Parku Potockich zawitali mieszkańcy w różnym wieku, by skorzystać ze specjalnie przygotowanych paczek z kolorowymi proszkami.

Nie zabrakło także innych atrakcji, jak fotobudka, bumper ball czy dmuchańce.

rg

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

BIA

eprasa.pl 09dc303461

Enej i Poparzeni Kawą Trzy przyciągnęli tłumy na międzyrzeckie jeziorka

Artyści wybrani w tym roku do części koncertowej Dni Międzyrzeca okazali się strzałem w dziesiątkę.

Pod sceną zgromadziły się setki mieszkańców oraz fanów zespołów, które zaśpiewały na międzyrzeckiej scenie w niedzielny wieczór.

Najwierniejsi fani grupy Enej przemierzyli blisko 500 kilometrów, by zobaczyć swoich ulubieńców, chwaląc przy tym obiekty znajdujące się na międzyrzeckich jeziorkach.

Zobaczcie, jak Międzyrzec bawił się podczas niedzielnej części Dni Miasta.

rg

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

BIA

eprasa.pl 09dc303461

Międzyrzeczanin z ogromnym sukcesem.
Kacper Roszkowski trzecim siatkarzem w Polsce!

Fot.UKS Trójka

Kacper Roszkowski w finałach wystąpił w parze z Bartoszem Mazurem z Serbinowa Biała Podlaska

Fot.MOSiR Mysłowice

W meczu o trzecie miejsce międzyrzecko-bialska para okazała się lepsza od zawodników z Ostródy

Wyniki meczów pary Roszkowski/Mazur:

1. Mazur/Roszkowski - Bożejewicz/Bożejewicz 2:1 (19:21, 21:15, 15:13)
2. Mazur/Roszkowski - Zaton/Dudek 2:0 (21:14, 24:22)
3. Mazur/Roszkowski - Sałata/Rodek 0:2 (15:21, 14:21)
4. Mazur/Roszkowski - Zaton/Dudek 2:0 (21:19, 21:16)

Klasyfikacja końcowa Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych:

1. Krzemiński/Wanat
2. Sałata/Rodek
3. Roszkowski/Mazur

Kacper Roszkowski z UKS Trójka Międzyrzec Podlaski zdobył brązowy medal w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w siatkówce plażowej. Dokonał tego w ostatni weekend lipca, grając w parze z Bartoszem Mazurem z Białej Podlaskiej.

Turniej finałowy został rozegrany na boiskach Parku Słupna Mysłowice, gdzie rywalizowali zarówno juniorzy, jak i juniorki. Zawody odbywały się w ramach XXIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich, które jednocześnie były mistrzostwami Polski juniorek i juniorów młodszych.

Z bardzo dobrej strony pokazał się Kacper Roszkowski, który grał w parze z Bartoszem Mazurem, na co dzień reprezentującym UKS Serbinów Biała Podlaska. Siatkarze plażowi z naszego regionu w sobotę wygrali dwa spotkania eliminacyjne i dopiero w niedzielnym półfinale musieli uznać wyższość pary Ryszard Sałata/Patryk Rodek z Trefla Gdańsk.

W meczu o trzecie miejsce nie pozostawili jednak złudzeń i pewnie pokonali parę z SMS Ostróda - Paweł Zaton/Damian Dudek w stosunku 21:19 i 21:16.

Para, która okazała się lepsza od naszych zawodników w meczu półfinałowym, w finale, po bardzo zaciętym pojedynku, musiała uznać wyższość Jakuba Krzemińskiego i Marcela Wanata z klubu TS KOSET Grudziądz. Mecz ten zakończył się wynikiem 2:0 (21:19, 22:20).

Poza zawodnikami z bialsko-międzyrzeckiego duetu, w Mysłowicach pojawił się także trener oraz prezes UKS Trójka Międzyrzec Podlaski - Marcin Śliwa.

rg

Jelnica na sportowo i całymi rodzinami

Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

W rajdzie wzięło udział blisko 200 uczestników

Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

Nagrody w turnieju piłkarskim wręczał wójt gminy Międzyrzec Podlaski - Krzysztof Adamowicz

„OSP Jelnica na sportowo" przyciągnęła rekordową liczbę mieszkańców gminy, ale również miasta Międzyrzec Podlaski. Honorowym patronatem wydarzenie objął wójt gminy Międzyrzec Podlaski, Krzysztof Adamowicz.

Jak wspomniał jeden z pomysłodawców „OSP Jelnica na sportowo", prezes OSP Jelnica - Andrzej Jędrzejewicz, to wydarzenie początkowo miało zjednoczyć mieszkańców Jelnicy oraz okolicznych Sawek. Po trzynastu latach impreza rozrosła się jednak do takich rozmiarów, że w rajdzie rowerowym wzięły udział rekordowe 192 osoby, a w turnieju piłkarskim w tym roku zagrało sześć drużyn.

Jeśli chodzi o długość tegorocznej trasy, ta wyniosła 21 kilometrów. Rozpoczęła się przy „Orliku" w Jelnicy i biegła przez Misie, Strzakły, Pościsze, Tuliłów i Sawki. Swój koniec miała w miejscu, gdzie wszyscy uczestnicy wystartowali. Na każdego uczestnika czekała pamiątkowa koszulka, ale również posiłek w formie gorącej kiełbaski oraz butelki wody.

Tuż przed startem rajdu, na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Jelnicy zmierzyło się sześć zespołów piłkarskich z terenu okolicznych miejscowości. Sędzią głównym turnieju był animator tego obiektu - Tomasz Olesiejuk.

W rozgrywkach mogliśmy zobaczyć zespoły Realu Rogoźnica, Zmiany I, FC Karakanów, MDP Rogoźnica oraz OSP Rogoźnica i Krzywki KL. System rozgrywek opierał się na zasadzie „każdy z każdym". Co najciekawsze, wszystkie mecze zakończyły się remisami, dlatego o końcowej klasyfikacji przesądziły rzuty karne. Najlepszym strzelcem turnieju został Damian Maleszyk z drużyny Zmiana I.

Pierwsze trzy drużyny otrzymały puchary. Za pierwsze miejsce należał się puchar księdza dziekana Dariusza Parafiniuka. Puchar za drugie miejsce ufundował wójt gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz, a za trzecie miejsce - radna gminy Agnieszka Chmielewska. Statuetkę dla najlepszego strzelca ufundował prezes OSP Jelnica Andrzej Jędrzejewicz.

Puchary wręczył wójt gminy Miedzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz, radna gminy Agnieszka Chmielewska, prezes OSP Jelnica Andrzej Jędrzejewicz oraz animator orlika Mariusz Matysiuk.

Klasyfikacja końcowa turnieju piłkarskiego:

1. Real Rogoźnica
2. FC Karakany
3. Zmiana I
4. Krzywki KL
5. MDP Rogoźnica
6. OSP Rogoźnica

rg

MDZ

eprasa.pl 09dc303461